

7 października 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

"Strony Jana Pająk - [faq_pl.pdf](#)"

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [faq_pl.htm](#) i tytule

"FAQ - najczęściej zadawane pytania")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,

ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie, Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: janpjak@gmail.com

Witam w opracowaniu wyjaśniającym "FAQ" witryn totalizmu, czyli najczęściej pytania które mogą nasunąć się czytelnikom totaliztycznych stron internetowych. ("FAQ" pochodzi od angielskiego "Frequently Asked Questions" - czyli opisuje ono "najczęściej zadawane pytania".) Oto owe **pytania** podkreślone niebieskim kolorem ich zapisu, a także moje odpowiedzi udzielone natychmiast pod nimi.

Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:

#A1. Cel tej strony:

Głównym celem tej strony jest próba udzielenia odpowiedzi na najważniejsze zapytania jakie mogą nasunąć się czytelnikowi podczas przeglądania tzw. "totaliztycznych stron internetowych".

Udzielane tu odpowiedzi są rodzaju, że przykładowo [linki do innych "totaliztycznych stron" są zawsze oznaczane podkreślonym kolorem zielonym \(jak ten\)](#), a stąd, że jeśli po przeczytaniu danej strony czytelnik życzył potem sobie będzie dodatkowo pogłębić swoją wiedzę na temat omawiany w zdaniu zawierającym dany zielony link, wówczas wystarczy że kliknie on na ten link aby automatycznie być przeniesionym na inną totaliztyczną stronę która dogłębniej omawia dany temat. (NIE rekomenduję tu jednak, aby na owe linki klikać już podczas pierwszego czytania danego tematu. Są one bowiem zaprojektowane jako "poszerzenia" i "uzupełnienia" bardziej szczegółowo studiowanych przez kogoś tematów.)

#A2. Cele "totaliztycznych stron

internetowych":

Celem wszystkich "totaliztycznych stron internetowych" jest bezpłatne udostępnianie zainteresowanym czytelnikom najnowszych ustaleń i wyników badań w tematyce objętej zakresem zainteresowań wysoce moralnej filozofii codziennego życia zwanej "totalizm", a także unikalnej **teorii wszystkiego** nazywanej "Koncept Dipolarnej Grawitacji" - z której owa filozofia totalizmu się wywodzi. W chwili obecnej na totaliztycznych stronach zaprezentowane już zostało stanowisko totalizmu w ponad 100 odmiennych tematach (każdy z owych ponad 100 tematów jest prezentowany w co najmniej w 2 językach, tj. co najmniej w języku polskim i języku angielskim).

Część #B: Co to są owe "totaliztyczne strony":

#B1. Co to takiego "totaliztyczne strony"?

Nazwa "**totaliztyczne strony**" internetowe przyporządkowana została do stron które możliwie najprostszym językiem prezentują informacje i najnowsze naukowe ustalenia sformułowane w duchu nowej moralnej filozofii nazywanej "totalizm". **Praktycznie więc nazwa "totaliztyczne strony" odnosi się do wszystkich stron które wyszczególnione są tutaj w każdym z czterech MENU z lewego marginesu, do wszystkich "klonów" oraz "replik" owych stron, a także do wielu stron które na tematy objęte zainteresowaniami totalizmu przygotowanych i opublikowanych zostało przez cały szereg innych totalistów** (z wyłączeniem jednak propagandowych stron oczerniających totalizm, które przygotowane zostały przez "wrogów totalizmu"). Totalizm szczyli się tym, że w chwili obecnej jest on najbardziej moralną, pokojową, konstruktywną i postępową filozofią na Ziemi. Jest on filozofią w której wszystko daje się udowodnić, zmierzyć, oraz przeliczyć - podobnie jak to ma miejsce w mechanice czy inżynierii. Ponadto jest on jedyną filozofią na Ziemi która wskazuje bardzo konkretne i działające w praktyce wytyczne na szczęśliwe życie oraz na przełamywanie przeszkód i osiągnięcie powodzenia w tym co zamierzamy - stąd której stosowanie w naszym życiu przynosi niemal natychmiastowe i całkiem wymierne efekty. Jest on także filozofią ludzi którzy świecko **wiedzą** iż Bóg faktycznie istnieje - a nie jedynie religijnie **wierzą** w istnienie tej nadrzędnej istoty wszechświata, którym kognitywnie znane są wymagania i ograniczenia nałożone przez Boga na ludzi i wyrażane treścią tzw. "praw moralnych", "pola moralnego" i "energii moralnej", oraz którym znany jest formalny dowód naukowy na istnienie Boga. (Odnotuj że "wiedza" o Bogu jest lepsza od "wiary" w Boga. Wszakże zawsze można przestać "wierzyć", jednak

niemal nigdy nie przestaje się "wiedzieć". Po więcej szczegółów na temat "wiedzy" o Bogu oraz o formalnym dowodzie totalizmu na istnienie Boga - patrz totalizacyjne strony "[god.pl.htm](#)", "[god_proof.pl.htm](#)", czy "[soul_proof.pl.htm](#)" - dostępne stąd za pośrednictwem zielonych linków albo "[Menu 2](#)", lub patrz tom 6 [monografii \[8/2\]](#).)

Do chwili obecnej opracowana już została cała seria totalizacyjnych stron adresujących ponad 100 odmiennych tematów. Adresują one niemal wszystkie najważniejsze dla totalizmu idee i tematy, prezentując je z punktu widzenia totalizmu. Faktycznie to każda totalizacyjna strona prezentuje oficjalne stanowisko totalizmu w zaadresowanej na owej stronie sprawie. Z powodów wyjaśnionych poniżej w "części #1", owe totalizacyjne strony porozmieszczane zostały na wielu odrębnych witrynach (serwerach). Na każdym z owych witryn (serwerów) dostępnych jest po kilka totalizacyjnych stron, oraz przygotowane są tam też działające linki do wszystkich pozostałych totalizacyjnych stron. Ilość i rodzaj stron dostępnych na danej witrynie (serwerze) zależy od rozmiarów pamięci udostępnionych totalizmowi na tym serwerze, a także od najróżniejszych innych ograniczeń i parametrów, takich jak np. rodzaje plików jakie dany serwer akceptuje (np. nie wszystkie serwery akceptują pliki PDF i ZIP), największy dozwolony rozmiar pliku, itp. Aby więc ułatwić czytelnikom wyszukiwanie interesujących ich stron w owym gąszczu tematów, witryn, serwerów, oraz języków, opracowane też zostały dodatkowe strony, w rodzaju niniejszej strony "FAQ", czy stron "Manu 2" i "Menu 4".

#B2. Odnotuj, że nazwę filozofii moralnego "totalizmu" oraz odmiany tej nazwy, np. "totalizacyjne strony", zawsze pisze się przez "z" a nie "s":

Nazwa zorientowanej moralnie filozofii zwanej "totalizm", jaka jest dyskutowana na tej stronie, zawsze pisana jest z literą "z". Ta litera "z" odróżnia ją od innej, wysoce niemoralnej, wojowniczej, niszczycielskiej i wsteczniczej filozofii oryginalnie nazywanej "totalitarianismem" jednak czasami niedbale skracanej i całkowicie błędnie oraz bezzasadnie również nazywanej "totalism" - tyle, że typowo pisany z literą "s" w środku. Faktycznie to "totalizm" jest dokładną odwrotnością "totalismu".

Przykładami totalizacyjnych stron są wszystkie strony wylistowane tutaj w każdym z menu (tj. w "Menu 1", "Menu 2", "Menu 3", oraz "Menu 4").

#B3. Czy istnieje jakiś podręcznik filozofii

totalizmu:

Gratisowe podręczniki totalizmu są dostępne obecnie do załadowania z internetu. Poniżej podaję do nich linki w kolejności od najnowszego podręcznika do najstarszego (kliknij na zielony opis wybranego podręcznika aby sobie go załadować):

Najnowszy: [tomy 6 do 8, 1, 12 do 13, oraz 4 do 5 monografii \[1/5\] w PDF](#)

Starszy: [cała ilustrowana monografia \[8p/2\] w PDF](#),

Jeszcze starszy: [tomy 6 do 9 i 4 do 5 monografii \[1/4\] w PDF](#),

Najstarszy: [ilustrowana monografia \[8p\] w PDF](#) oraz w końcu [nie-ilustrowana monografia \[8p\] w DOC i WP5](#).

Korzystając z podręczników i publikacji totalizmu warto wiedzieć, że z chwilą kiedy opracowane zostały ich ilustrowane wersje w formacie PDF, ich starsze, nie-ilustrowane wersje dostępne w formatach WORD.DOC oraz WORD_PERFECT.WP5 przestawały być aktualizowane. Jednak te starsze już nieaktualizowane wersje NIE zostały pousuwane z internetu, tak że zainteresowani czytelnicy ciągle mogą sobie je załadować i przeglądać. Jeśli jednak ktoś NIE interesuje się historią czy stopniową ewolucją danych idei, wówczas załadowując sobie dany podręcznik powinien raczej poszukać jego najnowszej, bo niedawno ilustrowanej oraz aktualizowanej wersji w formacie PDF.

Część #C: Kim jest autor "totaliztycznych stron":

#C1. Czy istnieje autobiografia autora totalizmu:

Autorem stron, które z całą pewnością są "totaliztyczne", bowiem napisane były w duchu totalizmu przez twórcę i autora tej wysoce moralnej filozofii, jestem ja, czyli [dr inż. Jan Pająk](#) (dzięki osiągnięciom zawodowym wyjaśnionym w punkcie #M2 tej strony kurtuazyjnie adresowany **Prof. dr inż. Jan Pająk**). Jeśli czytelnik zechce dowiedzieć się podstawowych informacji na mój temat, wówczas może zaglądnąć do totaliztycznej strony z moją "notką autobiograficzną". Istnieją aż dwie wersje tej notki autobiograficznej, mianowicie "skrótowa" (dla osób życzących sobie poznać tylko najważniejsze fakty) dostępna na stronie o nazwie [jan pajak pl.htm](#), oraz "pełna" dostępna na mojej autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak jan.htm](#).

Rodzajami moich autobiografii są również **zestawy "kamieni milowych" mojego dorobku naukowego i wynalazczego**, publikowane w najważniejszych monografiach jakie ja autoryzuję. Tyle, że zestawy tych "kamieni milowych"

ograniczają się do podsumowania w kolejnych punktach najważniejszych moich osiągnięć naukowych i wynalazczych - czyli do opisów okoliczności w jakich nastąpiło odkrycie, wynalezienie, lub opublikowanie co bardziej istotnych elementów mojego intelektualnego dorobku życiowego dotyczących tematyki prezentowanej w danej monografii. Przykłady takich zestawów "kamieni milowych" są opublikowane w podrozdziałach W4 i F2 z tomów odpowiednio 18 i 2 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#).

Powinienem tutaj dodać, że przygotowałem już także książkową wersję swej autobiografii. Systematycznie i szczegółowo omawia ona całe moje życie. Ponieważ jednak zawarłem w niej wiele raczej osobistych refleksji oraz referencji do konkretnych ludzi i zdarzeń, a NIE chciałbym aby te wzbudzały czyjeś emocje kiedy ciągle mogłyby mnie dotknąć nieprzyjemne reakcje innych ludzi, ową książkową wersję swej autobiografii opatrzyłem instrukcją aby była ona wydana nie wcześniej niż w 2046 roku lub w 10 rocznicę mojej śmierci (którakolwiek z tych dat nadejdzie wcześniej).

#C2. Jak się można ze mną skontaktować emailowo? (tj. z [dr inż. Janem Pająk](#)):

Jeśli ktoś ma jakąś naprawdę ważną sprawę, o której zechce mnie powiadomić, lub którą zechce ze mną skonsultować, wówczas warto wiedzieć, że **wszystkie aktualne emaile kontaktowe do mnie znajdują się na końcu mojej pełnej notki autobiograficznej, czyli strony o nazwie [pajak_jan.htm](#)** - tak jak podkreśla to punkt #M2 tej strony. Warto jednak też pamiętać, że ja nieprzerwanie jestem okropnie zajęty swymi badaniami i chronicznie brakuje mi czasu. Stąd praktycznie nigdy nie mam czasu na rozpisywanie się w emailach - chociaż czytam dokładnie każdy przychodzący do mnie email (wszakże czytanie NIE zjada tak dużo czasu jak odpisywanie). Dlatego w przypadkach kiedy czytelnikowi zależy na otrzymaniu odpowiedzi w danej sprawie, wówczas zalecam aby zwrócić się z zapytaniem do jakiegoś innego eksperta, zaś darować sobie napisanie do mnie. Jeśli zaś ktoś mimo wszystko zdecyduje się do mnie napisać, wówczas powinien z góry wiedzieć, że typowo NIE otrzyma odpowiedzi i że owa korespondencja jest tylko sposobem przekazania mi informacji lub opinii które zdaniem piszącego ja powinienem poznać. (Jeśli bowiem piszący **wie z góry**, że NIE otrzyma odpowiedzi, późniejsze faktyczne doświadczenie owego braku odpowiedzi NIE wzbudzi w nim już niepotrzebnych emocji i rozczarowania.)

#C3. Odnotuj, że autor totaliztycznych stron ([tj. ja - dr inż. Jan Pająk](#)) typowo NIE posiada trwałego dostępu do internetu w

swoim mieszkaniu:

Wielu może się nieco dziwić, ponieważ na przekór, że autoryzuję strony internetowe omawiające ponad 100 odmiennych tematów, każdy z których prezentowany jest w conajmniej dwóch językach (tj. polskim i angielskim), faktycznie **przez gro czasu w swoim mieszkaniu NIE mam trwałego dostępu do internetu, a stąd typowo wszelkie prace internetowe realizuję albo w pobliskich tzw. "Wi-Fi hot spots" (tj. w miejscach gdzie bezprzewodowo dostępny jest gratisowy internet), lub w najbliższej "Cyber Cafe"**.

Brak trwałego dostępu do internetu w moim mieszkaniu posiada określone konsekwencje. Przykładowo, zmusza mnie on do ograniczania długości sesji internetowych do absolutnie niezbędnego minimum. W połączeniu więc z moim chronicznym już brakiem czasu (z powodu przeznaczania swego czasu głównie na badania), ów brak trwałego dostępu do internetu powoduje, że zawsze się spieszę i typowo NIE bardzo mam czas na realizowanie najróżniejszych działań które wymagają długich internetowych manipulacji lub poszukiwań.

Ja celowo używam słowa "typowo" w powyższym objaśnieniu swego braku trwałego dostępu do internetu we własnym mieszkaniu. Począwszy bowiem od początku 2013 roku, ktoś z Polski, kto najwyraźniej docenia wagę tego co czynię, sfinansował mi tymczasowe podłączenie internetu do mojego mieszkania. Stąd przez okres czasu na jaki wystarczy wyasygnowana przez niego suma, będę miał tymczasowy dostęp do internetu we własnym mieszkaniu. Aby zaś ów wygodny dostęp wystarczał mi na dłużej, ja używam wolnego, bo najtańszego w Nowej Zelandii dostępu za pośrednictwem miedzianych przewodów (włókna optyczne w Nowej Zelandii kosztują około trzy razy tyle co taki wolny dostęp przez przewody miedziane).

Korzystając z okazji wyjaśnianie tego altruistycznego finansowania mojego dostępu do internetu, chciałbym tu serdecznie podziękować owemu darowicielowi z Polski. Wszakże dzięki jego dotacji, zaczynając od 2013 roku, po raz pierwszy w życiu propagowanie totalizmu i innych istotnych odkryć związanych z ową moralną filozofią, mogę dokonywać z komfortu własnego mieszkania. Ponadto, chciałbym tu podziękować także owym trzem innym Polakom, którzy finansują "hostingi" totaliztycznych stron na trzech odpłatnych serwerach z jakich totaliztyczne idee są upowszechniane znacznie niezawodniej i niezmiennie przez więcej lat, niż z darmowych serwerów wyłącznie których ja sam używam. Wszakże dotacjom tych popierających postępowe idee osób, wszyscy zawdzięczamy, że strony totalizmu mogą być upowszechniane coraz szerzej i niezawodniej po świecie, zwolna dokonując owej transformacji poglądów jaka buduje lepszą przyszłość dla całej ludzkości.

Powodem, że typowo zmuszony byłem działać przy braku trwałego dostępu do internetu w moim mieszkaniu, są owe nieustanne utraty pracy, okresy bezrobocia, oraz czasy niepewności jutra, jakimi nacechowane było całe moje życie (patrz opisy tzw. **"przekleństwa wynalazców"** omawianego m.in. w punkcie #G1 odrębnej strony o nazwie [eco cars pl.htm](#), a także w punktach #D7, #E2.1, #H4 i #K2 niniejszej strony). Na dodatek, powodowane tymi okresami poczucie zagrożenia i konieczności liczenia się z każdym wydatkiem było jeszcze eskalowane faktem nieotrzymywania tzw. "zasiłku dla bezrobotnych"

- który zgodnie z nowozelandzkim prawem jakoś zawsze mi się NIE należał w owych okresach kiedy pozostawałem bezrobotnym. Okoliczności owych czasów ciągłego poczucia zagrożenia, niepewności jutra, oraz wypraw zarobkowych poza Nową Zelandię dla zarobienia na chleb, opisuję szerzej i wyjaśniam w swoich [autobiografiach](#). Oczywiście, takie koleje losu narzuciły mi konieczność wyrobienia w sobie nawyku rygorystycznej dyscypliny finansowej i nieustannego ograniczania swych wydatków, jakie z czasem stały się moją "drugą naturą" i jakie praktykuję do dzisiaj. W rezultacie, niemal już intuicyjnie praktykuję zasadę życiową, że **jeśli wersja czegoś jest dla mnie dostępna za darmo, wówczas NIE wydaję swych skromnych oszczędności aby to nabyć, nawet jeśli takie nabycie powodowałoby większą wygodę lub lepszą jakość użycia**. Innymi słowy, ponieważ w okolicach mojego mieszkania jest aż kilka "hot spots" z darmowym "Wi-Fi", moja "druga natura" nakazuje mi aby to z nich korzystać, zamiast wydawać swoje skromne oszczędności na zainstalowanie owego raczej drogiego w Nowej Zelandii trwałego dostępu do internetu we własnym mieszkaniu. Jednak owe ograniczenia jakie zmuszony jestem nakładać na wydatkowanie swych skromnych oszczędności, przestają obowiązywać w przypadku dotacji. Stąd dotacje zawsze są wydane na cel jaki wybrali sobie ich dawcy.

Część #D: Jak odnaleźć interesujący nas opis albo wątek, czy też nawet całą "totaliztyczną stronę" o interesującej nas treści:

#D1. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totaliztyczne opisy interesujących nas tematów:

Jeśli czytelnik słyszał lub pamięta z poprzednich kontaktów, że jakaś totaliztyczna strona opisuje coś co go właśnie interesuje, np. "lewitujący kran", "lekarstwo na biegunkę", "naukowe dowody na istnienie duszy", itp., wówczas może łatwo ustalić gdzie dokładnie znaleźć owe opisy ze specjalnej "organizującej strony" o nazwie "[skorowidz.htm](#)". "Skorowidz" ten zawiera działające (zielone) linki do wskazywanych na nim tematów. Po kliknięciu na nie "myszą" linki te otwierają wymaganą stronę.

Praktycznie wszystkie co bardziej interesujące tematy z totaliztycznych stron, jakie daje się czytać w odosobnieniu (tj. bez konieczności czytania całych stron na jakich są one zawarte) można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem owego [skorowidza z linkami](#) - tj. skorowidza specjalnie przygotowanego aby

ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wszakże wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w [\(zielone\) linki](#) które po kliknięciu na nie myślą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o fizycznej nazwie [skorowidz.htm](#). Ów [skorowidz](#) można też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totaliztycznej strony - w tym z niniejszej. Radzę więc aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliża on setki totaliztycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

#D2. Jak dzięki stronie "[menu2_pl.htm](#)" daje się odnaleźć totaliztyczne opisy o których wiemy jaka strona je zawiera:

Jeśli czytelnik zna nazwę totaliztycznej strony jaka zawiera opisujący go opis, wówczas ową stronę może uruchomić (zielonym) linkiem przytoczonym na innej "organizującej stronie" o "logicznej nazwie" "[Menu 2](#)" zaś fizycznie zwanej "[menu2_pl.htm](#)".

Warto przy tym odnotować, że strony totalizmu zawierają aż kilka odmiennych "Menu" - jakich szersze opisy i przeznaczenie omawiane są poniżej w punkcie #G3 niniejszej strony. Strona "[menu2_pl.htm](#)" jest najczęściej z nich aktualizowana. Stąd zawiera ona nawet aktualniejszy wykaz linków niż "Menu 1".

#D3. Jak dzięki wykazowi linków do "wątków dyskusyjnych" z punktu #E2 poniżej, daje się odnaleźć tematy poddane publicznej dyskusji na googlowskich forach dyskusyjnych:

Jeśli czytelnik zechce dowiedzieć się jakie totaliztyczne tematy zostały poddane pod publiczną dyskusję na internetowych forach dyskusyjnych, lub zechce poczytać co dyskutanci owych tematów mieli o nich do powiedzenia, wówczas (zielone) linki do owych tematów przytoczone są w punkcie #E2 poniżej. (Odnotuj że kliknięcie myślą na każdy z takich (zielonych) linków otworzy nowe okienko w którym powinna ukazać się dyskusja danego wątku tematycznego.

Warto przy tym wiedzieć, że ja trzymam się zasady aby poddawać pod publiczną dyskusję każdy nowy temat jaki wprowadzam potem na stałe do

totaliztycznych stron. Stąd wątki dyskusyjne wyszczególnione poniżej w punkcie #E2 są jednocześnie wykazem najnowszych tematów jakie zostały powprowadzane do totaliztycznych stron. Jeśli zaś w trakcie owej dyskusji pojawią się jakieś konstruktywne uwagi od czytelników, wówczas moją odpowiedź na owe konstruktywne uwagi włączam do opisu danego tematu na totaliztycznych stronach.

#D4. Jak dzięki istnieniu "totalitycznych blogów" daje się poznać przegląd nowych tematów powprowadzanych do totaliztycznych stron:

Jeśli czytelnik zechce dokonać przeglądu tematów powprowadzanych ostatnio do totaliztycznych stron, wówczas przegląd ten zaprezentowany jest na blogach totalizmu. Stąd "blogi totalizmu" zawierają przegląd tematów jakie około czasów ich publikowania zostały powprowadzane do totaliztycznych stron. Wykaz i omówienie "blogów totalizmu" przytoczone są w punkcie #E3 niniejszej strony.

Warto jednak wiedzieć, że "blogi totalizmu" z jakichś powodów są najusilniej obecnie sabotażowanymi publikacjami totalizmu. (Przed blogami totalizmu, nausilniej sabotażowane były "listy dyskusyjne totalizmu" omawiane w punkcie #E4 poniżej - jednak z powodu ich wściekłego i nieustannego sabotażowania totaliźci zmuszeni zostali do zaprzestania ich użycia.) Na przekór więc, że blogów totalizmu założyłem już sporo, w chwili ostatniego aktualizowania niniejszej strony, ciągle działające pozostawały jedynie dwa z nich (o "lustrzanych" zawartościach), mianowicie te istniejące pod adresami: "<http://totalizm.wordpress.com>" oraz "<http://totalizm.blox.pl/html>".

#D5. Wewnętrzne linki do innych "totaliztycznych stron internetowych" umieszczane w tekstach danej strony - dlaczego NIE powinniśmy na nie klikać zanim dojrzejemy do poszerzenia naszej wiedzy na dany temat:

Z powodów wyjaśnionych w punkcie #F1 poniżej, "totaliztyczne strony" są pisane i zaprogramowane w podobny sposób, jak pisane są encyklopedie.

Znaczy, jeśli na danej totaliztycznej stronie omawiany jest jakiś temat który na innej totaliztycznej stronie został poszerzony (lub naświetlony z innego punktu widzenia), wówczas pod niemal każdą nazwą tego tematu zawarty jest link (uwydatniony kolorem zielonym z podkreśleniem) do owej innej strony na której dany temat jest też omówiony. **Niektórzy czytelnicy nienawykli do takiego sformułowania opisów bez przerwy klikają na owe linki gubiąc się w ten sposób w temacie który czytali.** Dlatego owe **linki trzeba traktować jako istniejące tylko "na wszelki wypadek"** - tj. tylko na wypadek gdybyśmy zechcieli później poszerzyć naszą wiedzę na dany temat. Znaczy, na linki te NIE powinniśmy wogóle klikać podczas pierwszego czytania danego tekstu. Dopiero za drugim czytaniem, jeśli z grubsza już wiemy o co w tekście tym chodzi, a jedynie chcemy dodatkowo pogłębić naszą wiedzę na któryś z wylinkowanych w danym tekście tematów, klikamy na wybrany link i przenosimy się na stronę która ten sam temat omawia bardziej wyczerpująco (albo też omawia go z innego punktu widzenia). Tam zaś ponownie postępujemy jak na oryginalnej stronie - znaczy w pierwszym czytaniu danego tekstu wogóle NIE klikamy na żaden z linków.

Ja wyjaśniam tutaj powyższe zasady czytania gęsto polinkowanych tematów, ponieważ wielu czytelników NIE ma jeszcze wprawy w czytaniu takich tekstów. Jeśli więc już przy pierwszym czytaniu danego tekstu ulegną oni pokusie aby klikać na linki umieszczone w danym tekście, wówczas zamiast im pomagać i ułatwiać dogłębne poznanie danego tematu, linki te będą im raczej przeszkadzały. Dlatego pamiętajmy że **przy pierwszym czytaniu danej totaliztycznej strony zielone linki traktuje się jak zwykły tekst** - czyli po prostu linki czyta się bez klikania na nie.

#D6. Jak posiadanie w swoim komputerze źródłowej wersji menu.htm ułatwi oglądanie totaliztycznych stron na przekór ich nieustannego sabotażowania:

Nieustanne sabotażowanie stron internetowych totalizmu (tak jak to opisane jest w punkcie #D4 powyżej oraz w "części #J" poniżej tej strony), praktycznie oznacza że sytuacja każdej z owych stron zmienia się z dnia na dzień. Przykładowo, jednego dnia będziemy w stanie otworzyć i oglądać którąś z owych stron, zaś następnego dnia może się okazać, że dostęp do owej strony został już zasabotażowany. Aby więc ciągle udostępniać te strony na przekór ich nieustannego sabotażowania, każda z nich upowszechniana jest aż z całego szeregu odmiennych serwerów/witryn/adresów (im ważniejsza dla totalizmu jest dana strona, tym na większej liczbie serwerów/adresów można ją oglądać). Niestety, w normalnym przypadku zainteresowani użytkownicy stron totalizmu nie będą w stanie zapamiętać adresów wszystkich owych serwerów/witryn na których strony te są dostępne (wszakże w 2005 roku było ich około 50-ciu).

Dlatego przy pierwszym oglądaniu którejs z stron totalizmu warto sobie sprowadzić do własnego komputera tzw. "źródłową replikę" szczególnej strony fizycznie nazywającej się "[menu.htm](#)" (w menu każdej witryny totalizmu strona ta występuje pod logiczną nazwą "Menu 4"). (Dokładnie jak dokonać sobie tego sprowadzenia, opisane to zostało m.in. na odrębnej stronie która w "Menu 2" oznaczona jest nazwą "[replikuj](#)". Praktycznie wystarczy w tym celu kliknąć w "Menu 2" na pozycję "[źródłowa replika strony menu](#)" a potem po prostu realizować instrukcje które się pojawią na naszym ekranie.) Chodzi bowiem o to, że owa strona "menu.htm" zawiera w sobie powtarzalnie aktualizowane adresy do wszystkich witryn/serwerów totalizmu jakie ciągle działały podczas ostatniego ich testowania. Jeśli więc wyświetli się ją w swoim własnym komputerze (poprzez zwykłe podwójne kliknięcie na nią swoim "Windows Explorer"), wówczas strona ta będzie dla nas automatycznie uruchamiała poszczególne wybrane przez nas strony zawarte na ciągle istniejących witrynach (serwerach) totalizmu - kiedy tylko klikniemy w niej na nazwy stron lub witryn które zechcemy sobie otworzyć. Ponieważ zaś strona "menu.htm" (tj. "Menu 4") zawiera tematyczne i językowe zestawienie adresów wszystkich istniejących witryn totalizmu, jeśli wrogowie totalizmu w międzyczasie zasabotują jedną z owych witryn, ciągle w owym "menu.htm" będziemy mogli znaleźć i otworzyć adresy następnych witryn też zawierających interesującą nas stronę i temat.

Powyższe warto też uzupełnić informacją, że owa strona "menu.htm" praktycznie aktualizowana była kiedyś relatywnie często. (Wszakże sytuacja ze stronami totalizmu bez przerwy się zmienia.) Obecnie jednak jest już aktualizowana rzadziej z powodu mojego braku dostępu do internetu. Niemniej ciągle aby w swoim komputerze posiadać w miarę aktualną jej replikę źródłową, co jakiś czas dobrze jest zastępować starszą jej wersję przez wersję nowo-sprowadzoną. Data najbardziej ostatniego aktualizowania danej strony "menu.htm" dostępnej na określonym serwerze podana jest (w języku angielskim) na samym końcu owej strony. Odnotuj przy tym, że nie na każdym serwerze zawarta będzie najbardziej ostatnia wersja strony "menu.htm", bowiem nie wszystkie serwery ze stronami totalizmu aktualizowane są z taką samą częstotliwością.

#D7. Jak wyszukiwanie w www.google.pl mojego nazwiska "Jan Pająk" też pozwala znajdować witryny ze wszystkimi stronami totalizmu:

Ja dokładam wszelkich starań aby na każdej totaliztycznej witrynie dostępne były wszystkie totaliztyczne strony, lub chociaż linki do wszystkich stron. Stąd wystarczy aby otworzyć dowolną totaliztyczną stronę na dowolnej witrynie (serwerze), aby móc potem znaleźć stronę która nas interesuje. Wszakże z dowolnej totaliztycznej strony można przejść do dowolnej innej strony

uruchamiając w tym celu linkowane z niej "organizujące strony", np. "[skorowidz.htm](#)" lub "[menu2.pl.htm](#)". Aby zaś znaleźć i otworzyć dowolną totaliztyczną stronę, wystarczy w jakiejś wyszukiwarce, np. w www.google.pl, wpisać moje nazwisko.

Z kolei moje nazwisko "Jan Pająk" jest bardzo łatwe do zapamiętania. Wszakże "wszechświatowy intelekt" (Bóg) wiedząc z góry co uczynię w swoim życiu, celowo dał mi imię zapowiadane przez Biblię (patrz "motto" do strony "[god.pl.htm](#)" lub do punktu #B1 ze strony "[biblia.htm](#)") oraz celowo dał mi nazwisko które ułatwia niemoralnym Polakom "samowymierzanie sobie kary" poprzez poddawanie tego co ja dokonuję następstwom owego "przekleństwa wynalazców" opisywanego szczegółowo np. w punktach #B4.4 i #H1 na totaliztycznej stronie o nazwie "[mozajski.htm](#)". "Wszechświatowy intelekt" (Bóg) najwyraźniej ma wystarczająco doskonałe poczucie humoru i powody aby w niektórych przypadkach nadawać imiona i nazwiska które są składowymi jakichś mechanizmów działania tzw. "programów życia i losu" u danych osób. Przykładowo, właściciel "krateru tapanui" w Nowej Zelandii nazywa się "Hellier". Z kolei ów "krater tapanui" którego jest on właścicielem, a który opisuję dokładniej a stronie o nazwie "[tapanui.pl.htm](#)", jest miejscem w którym eksplodował stos prawdopodobnie aż siedmiu "wehikułów czasu" - niszcząc niemal całą ówczesną Nową Zelandię i znaczną proporcję reszty świata. Słowo zaś "hell" w języku angielskim oznacza "piekło", podczas gdy dodatek "er" oznacza "osobę do której dane coś należy". Stąd nazwisko "Hellier" faktycznie oznacza "właściciel piekła". Z kolei dyktator narzucony Polsce zaraz po wojnie przez Rosję Radziecką, którego głównym zadaniem było "organizowanie wymiany towarów i idei" pomiędzy oboma krajami, nazywał się "Bierut". Słowo zaś "bierut" w rosyjskim slangu oznacza "zabieram" (ale z wymową "rabuję").

#D8. Jak dzięki "aliasom" najłatwiej i najszybciej można było wyszukiwać najważniejsze "totaliztyczne strony":

Aż do grudnia 2012 roku w niniejszym punkcie podawałem zestaw "aliasów" dla najpopularniejszych totaliztycznych stron i blogów. Umożliwiały one bowiem szybsze i łatwiejsze ich uruchamianie. Przykładowo, zamiast wypisywać długi i skomplikowany adres bloga totalizmu, każdy mógł wpisać następujący "alias" "[blog.zs.pl](#)" w okienko adresowe swej wyszukiwarki, zaś blog totalizmu natychmiast mu się otworzył. Niestety, w grudniu 2012 roku odnotowałem, że serwis aliasowy "[zs.pl](#)" (z którego dotychczas korzystałem) przestał istnieć. Do czasu więc aż znajdę jakiś inny łatwy do użycia serwis aliasowy, oraz podam poniżej wykaz aliasów do najpopularniejszych totaliztycznych stron, dalsze użycie aliasów zmuszony jestem zawiesić i odwołać.

Część #E: Czy treść "totaliztycznych stron" jest gdzieś dyskutowana publicznie:

#E1. Czy każda co istotniejsza zmiana na "totaliztycznych stronach" jest publicznie dyskutowana:

Ja osobiście wysoce cenię wyniki konstruktywnej dyskusji nad badaniami jakie prowadzę. Dlatego trzymam się zasady aby każdą co istotniejszą zmianę którą wprowadzam do swoich stron i publikacji przedyskutować z czytelnikami na jakimś forum. Wszakże taka dyskusja pozwala mi zidentyfikować te opisy których czytelnicy NIE rozumieją. Umożliwia mi więc ona dodatkowe doskonalanie totaliztycznych stron.

#E2. Gdzie można znaleźć wątki z dyskusjami totaliztycznych stron na googlowskich forach dyskusyjnych:

Kiedy niemożliwe stało się już dalsze prowadzenie dyskusji na blogach totalizmu opisywanych w następnym punkcie #E3, w listopadzie 2007 roku zdecydowałem się przenieść tą dyskusję na googlowskie fora dyskusyjne. Oto wykaz adresów pod którymi dostępne są (lub były) wątki na jakich dyskutowane były nowe tematy włączane w podanych przy nich datach do totaliztycznych stron.

https://groups.google.com/forum/?fromgroups#!topic/pl.soc.religia/avGEGqJ5mq4	Niemoralni karani zalewem morza	(14/07/12)
https://groups.google.com/forum/?fromgroups#!topic/pl.soc.religia/avGEGqJ5mq4	Zalewanie niemoralnych morzem	(14/07/12)
https://groups.google.com/forum/#!topic/pl.soc.polityka/_0cVgUL14Ro	Dowód bzdurnosci oficjalnej nauki	(14/07/12)
https://groups.google.com/forum/?fromgroups#!topic/pl.misc.paranauki/lK0cSQUbDhC	Dowód bzdurnosci nauki	(13/07/12)
https://groups.google.com/forum/#!topic/pl.sci.fizyka/ZPjzYGgv1gc	Dowód bzdurnosci oficjalnej nauki	(13/07/12)
http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/d17e674a1db0b339#	Szczurołapy z Cielczy	(20/06/12)
http://groups.google.com/group/pl.sci.psychologia/browse_thread/thread/d17e674a1db0b339#	Szczurołapy z Cielczy	(20/06/12)
http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/446735991e0932f1#	Teoria Nadistot	(19/11/11)
http://groups.google.com/group/alt.pl.popieram.ateizm/browse_thread/thread/446735991e0932f1#	Teoria Nadistot	(19/11/11)
http://groups.google.com/group/pl.sci.medycyna/browse_thread/thread/9787c646bc2d26ce#	To Bóg leczy choroby	(12/10/11)
http://groups.google.com/group/pl.sci.psychologia/browse_thread/thread/9787c646bc2d26ce#	To Bóg leczy choroby	(12/10/11)
http://groups.google.com/group/pl.sci.biologia/browse_thread/thread/503444f9d4d6b772#	Babab z Penang	(17/9/11)
http://groups.google.com/group/pl.misc.dieta/browse_thread/thread/503444f9d4d6b772#	Babab z Penang	(17/9/11)
http://groups.google.com/group/pl.sci.biologia/browse_thread/thread/07615b819b60fe98#	Kości dinozaurów	(12/8/11)
http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/07615b819b60fe98#	Kości dinozaurów	(12/8/11)
http://groups.google.com/group/pl.sci.psychologia/browse_thread/thread/a99049a6ae27b7e4#	Wielozęństwo	(14/7/11)
http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/a99049a6ae27b7e4#	Wielozęństwo	(14/7/11)
http://groups.google.com/group/pl.sci.psychologia/browse_thread/thread/127148c454e619be#	Definicja moralności	(6/7/11)
http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/127148c454e619be#	Definicja moralności	(6/7/11)
http://groups.google.com/group/pl.sci.medycyna/browse_thread/thread/1da966ca56dc7f18#	Samouzdrawianie bez lekarstw	(31/5/11)
http://groups.google.com/group/pl.rec.uroda/browse_thread/thread/1da966ca56dc7f18#	Samouzdrawianie bez lekarstw	(31/5/11)
http://groups.google.com/group/pl.misc.meteorologia/browse_thread/thread/e63e6bc1a4f71808#	Obrona przed tornadami	(16/5/11)
http://groups.google.com/group/pl.soc.polityka/browse_thread/thread/e63e6bc1a4f71808#	Obrona przed tornadami	(16/5/11)
http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/1c160e9b8796cd1f#	Dwukierunkowość badań "drogi do Boga"	(22/2/11)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/1c160e9b8796cd1f# Badajmy oba kierunki "drogi do Boga" (22/2/11)

http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/8d759ae767e3fc8# Dusza wchodzi po zerwaniu pępowiny (21/1/11)

http://groups.google.com/group/pl.sci.biologia/browse_thread/thread/8d759ae767e3fc8# Dusza wchodzi po zerwaniu pępowiny (21/1/11)

http://groups.google.com/group/pl.soc.polityka/browse_thread/thread/21a04190f0eaf577# To Polacy złamali kod Enigmy (16/12/10)

http://groups.google.com/group/pl.pregierz/browse_thread/thread/21a04190f0eaf577# To Polacy pierwsi złamali kod Enigmy (16/12/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.biologia/browse_thread/thread/8467086e16dd8e53# Co NASA myśli o DNA z arsenem (4/12/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/8467086e16dd8e53# Co NASA myśli o DNA z arsenem (4/12/10)

http://groups.google.com/group/pl.soc.polityka/browse_thread/thread/0c5456c44449f56e# Krzysztof Kolumb był Polakiem (3/12/10)

http://groups.google.com/group/pl.pregierz/browse_thread/thread/0c5456c44449f56e# Ojciec Krzysztofa Kolumba był Polakiem (3/12/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.medycyna/browse_thread/thread/775c067e6f0b4e90# Dowód na software w DNA (24/11/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/775c067e6f0b4e90# Dowód na software w DNA (24/11/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/f7a61834ce454b4f# Rakieto-duch z Los Angeles, USA (12/11/10)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/f7a61834ce454b4f# Rakieto-duch w USA (12/11/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/ddc2a6971db69a24# Tel. komórkowy sfilmowany w 1928 r. (30/10/10)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/ddc2a6971db69a24# Telefon komórkowy z 1928 r. (30/10/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/31f20314e9395db7# W 2012 NIE będzie "końca świata" (19/8/10)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/31f20314e9395db7# W 2012 NIE będzie "końca świata" (19/8/10)

http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/5c6ceb2a2d1a911c# Zatopienie niemoralnego miasta Wineta (6/7/10)

http://groups.google.com/group/pl.rec.zeglarnstwo/browse_thread/thread/5c6ceb2a2d1a911c# Zatopienie niemoralnej Vinety (6/7/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/739838818f06debd# Nirwana u studentów PWR (2/6/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.medycyna/browse_thread/thread/739838818f06debd# Nirwana u studentów PWR (2/6/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/e31a60fb5b673107# "standardowa procedura" tworzenia ludzi (6/3/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.medycyna/browse_thread/thread/e31a60fb5b673107# procedura tworzenia ludzi przez Boga (6/3/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/b838cb25c02a74a1# boska kara dla pasożytów z Haiti (3/2/10)

http://groups.google.com/group/pl.soc.polityka/browse_thread/thread/b838cb25c02a74a1# boska kara dla pasożytów z Haiti (3/2/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/159523fd5ef2feb# Oto mamy już "neo-średniowiecze" (5/1/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.medycyna/browse_thread/thread/159523fd5ef2feb# Oto mamy "neo-średniowiecze" (5/1/10)

http://groups.google.com/group/pl.sci.biologia/browse_thread/thread/b31c08463d110eb5# Nadprzyrodzone cechy węży (3/12/09) - (*) w #E2.1

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/b31c08463d110eb5# Nadprzyr. cechy węży (3/12/09) - (*) w #E2.1

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/a4831131e5cba099# Zasłużyć na zrozumienie Biblii (4/11/09)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/a4831131e5cba099# Zasłużyć na zrozumienie Biblii (4/11/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/b633359e93223839# DNA w Biblii (1/11/09) - patrz (*) w #E2.1

http://groups.google.com/group/pl.sci.biologia/browse_thread/thread/b633359e93223839# DNA w Biblii (1/11/09) - (*) w #E2.1

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/f11ff4f38ce0ab72# Przekleństwo (10/10/09) - patrz (*) w #E2.1

http://groups.google.com/group/pl.misc.samochody/browse_thread/thread/f11ff4f38ce0ab72# Przekleństwo (10/10/09) - (*) w #E2.1

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/5758778a18e051d6# Stawczyk i Feng Shui (23/9/09)

http://groups.google.com/group/pl.soc.polityka/browse_thread/thread/5758778a18e051d6# Stawczyk i Feng Shui (23/9/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/180c08dc6fbf214f# Wszystkie religie podają to samo (6/8/09) [13484](#)

http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/180c08dc6fbf214f# Wszystkie religie stwierdzają to samo (6/8/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/e384d10f77d16c1c# Boskie fabrykacje dowodów (28/7/09) [13488](#)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/e384d10f77d16c1c# Boskie fabrykacje dowodów (28/7/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/4f77623f04cb39dd# Przyszłość z góry zaprogramowana (11/7/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/4f77623f04cb39dd# Przyszłość z góry zaprogramowana (11/7/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/06f9d02cb8cc7c93# Przyszłe Wszewilki (9/6/09)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/06f9d02cb8cc7c93# Przyszłe Wszewilki (9/6/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/e2f420f2b6577bbe# Dusze lewitują ludzi (3/5/09)

http://groups.google.com/group/alt.pl.popieram.ateizm/browse_thread/thread/e2f420f2b6577bbe# Dusze lewitują ludzi (3/5/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/9ef97a536baef183# Dowód na istnienie duszy (23/4/09)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/9ef97a536baef183# Dowód na istnienie duszy (23/4/09)

http://groups.google.com/group/pl.soc.polityka/browse_thread/thread/c30dd2eddc32b26c# Przepowiednia o "całowaniu śladów" (1/4/09)

http://groups.google.com/group/pl.rec.kuchnia/browse_thread/thread/c30dd2eddc32b26c# Przepowiednia o "całowaniu śladów" (1/4/09)

http://groups.google.com/group/pl.misc.militaria/browse_thread/thread/36b1ca148a0e0a90# Bitwa o Milicz (11/3/09)

http://groups.google.com/group/pl.soc.polityka/browse_thread/thread/36b1ca148a0e0a90# Bitwa o Milicz (11/3/09)

http://groups.google.com/group/pl.sci.biologia/browse_thread/thread/4f6db80351ba21b7# Dwie historie wszechświata (27/11/08)

http://groups.google.com/group/pl.sci.medycyna/browse_thread/thread/d158c461077d5f90# Nieśmiertelność (13/11/08)

http://groups.google.com/group/pl.sci.inzynieria/browse_thread/thread/6ab685f5184b79b7# Pokonać śmierć (29/10/08)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/da3c40faf30641de# Skaczący czas (23/10/08)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/da3c40faf30641de# Skaczący czas (23/10/08)

http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/b62add8db2f75f86# Pewność Boga za pracą (28/9/08)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/ab16ed81ff44a4df# Niepewność istnienia Boga (12/9/08)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/e0ee6c1a8fba48e6# NIE-prawa o energii (13/7/08)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/c0f8efabd0dea54a# Nagroda McCain'a (30/6/08)

http://groups.google.com/group/pl.misc.samochody/browse_thread/thread/7eb32973d920311e# Samochód na wodę (18/6/08)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/dfd1740a606e3ead# Interpretacja zdjęć UFO (1/6/08)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/8a17f3fb2f59d8a2# Chiny - trzęsienie ziemi (19/5/08)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/661f2e80bc4264b7# Cyklon z Burma (12/5/08)

http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/8887c148f441ea3b# Ateisci = niemoralni, wierzący = zacofani (20/4/08)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/23b46a156e7ef6a8# Wskaż dowód że Bóg NIE istnieje (10/4/08)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/20ea216a2f04d7fc/8134e8e28a9c81a0#8134e8e28a9c81a0 Waga w chwili śmierci

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/a500a3b16bd0c3f3/2943e9fc003e6a49#2943e9fc003e6a49 Coriolis PM (28/2/08)

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/a500a3b16bd0c3f3/2943e9fc003e6a49#2943e9fc003e6a49 Coriolis PM (28/2/08)

http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/6f0835cb1d0ac861/480059bc0fe6620c Telekinetyczna grzałka

http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/6f0835cb1d0ac861/5e0d7235dc43c262#5e0d7235dc43c262 Telek. grzałka (14/2/08)
http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/d1ac37e80593bff1#26a992496fc1ac4b Kamienie które chodzą (30/1/08)
http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/d1ac37e80593bff1/26a992496fc1ac4b?Ink=raot#26a992496fc1ac4b Chodz. kamienie
http://groups.google.com/group/pl.soc.religia/browse_thread/thread/b82856e314f978e3#525187f92397c870 Otyli w kościołach (20/1/08)
http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/b82856e314f978e3#525187f92397c870 Otyli w kościołach (po polsku)
http://groups.google.com/group/pl.misc.paranauki/browse_thread/thread/59eb6d71a3b70d0c#3631364573fa75ad Posąg Madonny z Malborka
http://groups.google.com/group/pl.sci.biologia/browse_thread/thread/8b2635d499a0325b#da9b4283be77f971 10 dowodów biologicznych na istnienie Boga
http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/1f8fab45d59defe1#b86e3942132a81a1 5 dowodów fizycznych na istnienie Boga (28/11/07)
http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/668542e2756fcd5/8ca72bcf9b25092f#8ca72bcf9b25092f Dowód, że to "Bóg stworzył ludzi"
http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/3c9afa0dcd2eff60 Fale poprzeczne dowodem na istnienie przeciw-świata (dyskusja)
http://groups.google.com/group/pl.sci.fizyka/browse_thread/thread/f1d08f7bcafc69f3/70db6a211039a142#70db6a211039a142 Dowód istn. przeciw-świata
http://groups.google.pl/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/1fbf1a779866b558/c917078f9f5fb895#c917078f9f5fb895 Form. dowód na istnienie Boga
http://groups.google.pl/group/pl.rec.kuchnia/browse_thread/thread/f6f320b4c19540ae/72d7a5d47765a0b1#72d7a5d47765a0b1 Odchudzenie kim-chi
http://groups.google.pl/group/pl.misc.dieta/browse_thread/thread/851b70b3080fa568/0ad06c2ade87fb8f#0ad06c2ade87fb8f Odchudzenie kim-chi
http://groups.google.com/group/pl.sci.filozofia/browse_thread/thread/7b7ccdb93fa3120d/31cc41e8dffe5a79#31cc41e8dffe5a79 UFO-sabotażyści (7/11/07)

Odnotuj, że angielskojęzyczne dyskusje nad tymi samymi tematami są adresowane i linkowane w odpowiedniku niniejszego punktu #E2 na [angielskojęzycznej wersji tej strony](#).

Niezależnie od polskojęzycznych (powyższych) oraz [angielskojęzycznych](#) forów dyskusyjnych, niektóre co bardziej istotne tematy były też wystawione pod dyskusję w kilku dalszych językach, np. **hiszpańskim** - patrz wątki:

<https://groups.google.com/forum/?fromgroups#!topic/es.ciencia.misc/QVZ0l9oswlo> Evidencia de la falacia de la ciencia (18/07/12)
<https://groups.google.com/forum/?fromgroups#!topic/es.charla.politica.misc/ys6Ar0XlhvA> Prueba de la falacia de la ciencia (18/07/12)

#E2.1. Szokujące sabotażowanie totaliztycznych wątków oznaczonych (*) w punkcie #E2 powyżej:

Ja jestem dosyć nawykły do aktów sabotażu dokonywanych na wszystkim co dotyczy totalizmu. Jednak ciągle zostałem zaszokowany bezczelnością otwartego sabotażu kiedy to w dniu 11 października 2009 roku zaglądnąłem do wątków dyskutujących tzw. "przekleństwo wynalazców" - na wykazie z powyższego punktu #E2 wątki te są oznaczone "gwiazdką" (*1). Tekst bowiem moich postów z owych wątków został wydeletowany. Aby zaś wydeletować tekst jakiegoś postu na googlowskim forum trzeba mieć albo uprawnienia "administratora" owego forum, albo też jakąś "nadprzyrodzoną moc" (np. ja sam NIE mam uprawnień aby wprowadzić jakiegokolwiek zmiany do postów które już tam umieściłem). Owo więc wydeletowanie tekstu moich postów dosyć jednoznacznie ujawniało każdemu zainteresowanemu, że ktoś o znaczącym wpływie i mocy jawnie prześladowa wątki dyskusyjne totalizmu. Jak potem się okazało, owo bezczelne wydeletowanie wątków totalizmu było tylko początkiem długiego łańcucha jawnych prześladowań tematów jakie wystawiałem w internecie pod dyskusję. Poniżej zestawiam w odwrotnej chronologicznej kolejności podsumowanie przypadków tamtych prześladowań. (Odnotuj że nieco więcej informacji na temat jawnego, bezczelnego i szokującego sabotażu wymierzonego w postępowe prawdy które totalizm głosi, zawiera punkt #G10 na totaliztycznej stronie internetowej [eco cars pl.htm](#).)

(*3) W dniu 3 grudnia 2009 roku wystawiłem pod dyskusję mój wątek na temat "Nadprzyrodzone możliwości polskich węży". Widząc zawziętość z jaką

sabotażowane były trzy poprzednie moje wątki, od samego początku zdecydowałem się utrudniać taki sabotaż poprzez ponowne zmienienie swego pseudonimu-inicjału z poprzednio używanego "JP2" na nowy pseudonim-inicjał "JP3". Zapewne dzięki konfuzji spowodowanej wprowadzeniem i użyciem nowego pseudonimu-inicjału "JP3", tym razem mój wątek nie został natychmiast wydeletowany. **Ów nowy pseudonim-inicjał "JP3" zamierzam więc używać aż do czasu kiedy ponownie ktoś zacznie albo deletować albo też sabotażować na inny sposób moje posty publikowane z jego użyciem - poczym zapewne będę zmuszony zmienić go na jeszcze inny.** Wszakże pseudonimy (a ściślej moje inicjały) jakie poprzednio używałem, tj. "JP" oraz "JP2" są już umieszczone na jakiejś "czarnej liście" i nie daje się pod nimi już nic trwale opublikować.

(*2) W dniu 1 listopada 2009 roku mój googlowski wątek dyskusyjny na temat "Referencja do DNA w Biblii potwierdzeniem zasady dostępu do nieśmiertelności przez cofanie czasu do tyłu" (adoptowany z punktu #D5 totalizycznej strony [immortality.pl.htm](#)), został całkowicie wydeletowany z internetu w jakieś 3 minuty po ukazaniu się na forach dyskusyjnych. Wątek ten wystawiłem ponownie jeszcze tego samego dnia - zaraz po tym jak zdołałem zmienić tytuł dyskusji i otworzyć specjalnie w tym celu drugi adres emailowy pod pseudonimem "JP2". Po tym drugim wystawieniu wytestowałem go i stwierdziłem że tym razem jest dostępny do przedyskutowania. Niestety, kiedy następnego dnia sprawdziłem go ponownie, jego angielskojęzyczna wersja była już wydeletowana, zaś w polskojęzycznej wersji wprawdzie pozostawiono mój wpis (widać owa skryta cenzura lekceważy znaczenie polskojęzycznych czytelników) jednak zasabotażowano moje uprawnienia - tak abym pod owym właśnie otwartym swoim drugim pseudonimem "JP2" mógł odpowiedzieć już tylko na jednej liście. Co gorsze, kiedy odpowiedziałem na krytycyzm jaki został wpisany w uwagach do owego posta, następnego dnia moja odpowiedź była już wydeletowana (tak że w dniu 4/11/09 zmuszony byłem założyć odrębny wątek który upowszechniałby ową moją odpowiedź na uwagi czytelników). Jak więc widzimy, skryta "internetowa cenzura postępowych idei" zawzięcie niszczy próby upowszechniania prawd które wynoszą czytających pod górę "pola moralnego" - tak jak jest to wyjaśnione w "części #G" totalizycznej strony internetowej [eco cars.pl.htm](#).

(*1) W dniu 10 października 2009 roku w moim googlowskim wątku dyskusyjnym na temat "'Przekleństwa wynalazców' wymuszające postępowanie wzdłuż 'linii największego oporu'" (adoptowany z punktu #G1 totalizycznej strony [eco cars.pl.htm](#)), wydeletowany został tekst wpisu a pozostawione jedynie głosy krytykantów. Tekst ten zmuszony byłem więc załadować ponownie już pod głosami krytykantów. Potem się okazało, że mój adres internetowy i mój pseudonim "JP" - jakimi od dawna oznaczałem swoje wpisy, zostały wciągnięte wówczas na rodzaj internetowej "czarnej listy" i począwszy od wtedy NIE mogłem już pod nimi wystawić żadnego nowego wpisu na googlowskich forach dyskusyjnych. Zaczyna więc być oczywistym że działa jednak takie coś jak "internetowe cenzurowanie prawdy" oraz że te najbardziej istotne i postępowe prawdy stają się pierwszymi jego ofiarami.

#E3. Ciągłe działające do dzisiaj blogi totalizmu (po polsku i po angielsku) wyjaśniające co nowego dodane do totaliztycznych stron internetowych:

Dla tych zwolenników filozofii totalizmu, którzy zechcą na bieżąco śledzić zmiany i usprawnienia wprowadzane do totaliztycznych stron, otwarty został specjalny "blog". Blog ten działa i dzisiaj. Obecnie pisany jest on w aż dwóch językach równocześnie, tj. w polskim i angielskim. Dostępny jest on pod adresami:

totalizm.blox.pl/html oraz
totalizm.wordpress.com

(tj. aby go przeglądać albo kliknij tu na jego "zielony" adres z linkiem, albo też wpisz ten adres do okienka swojego łącznika internetowego).

Odnotuj jednak że wkrótce po opracowaniu autentycznego (powyższego) bloga totalizmu oraz kilku jego lustrzanych kopii wskazywanych poniżej, w internecie pojawiły się także liczne blogi paszkwilowe. Owe "blogi paszkwilowe" albo podszywają się pod nazwę "totalizm", albo też podszywają się pod moje nazwisko. Ich celem jest oszukańcze wypaczanie i wykręcanie prawd które totalizm głosi pod pretekstem że jakoby popierają, rozwijają lub dyskutują one owe prawdy.

"Blog totalizmu" to po prostu rodzaj nieustannie aktualizowanego "listu otwartego" na temat stron internetowych totalizmu, albo też rodzaj przewodnika po kolejnych zmianach i usprawnieniach wprowadzanych do owych stron, który można sobie poczytać po odwiedzeniu w/w adresu internetowego. Po otwarciu tego "blogu" daje się z niego dowiedzieć jakie są najnowsze usprawnienia lub aktualizacje powprowadzane do stron totalizmu, które strony totalizmu zostały właśnie zaktualizowane lub poszerzone, na czym owe aktualizacje lub poszerzenia polegają, itp. Zawiera on też nowiny i ogólne informacje na temat "co nowego się dzieje na stronach internetowych totalizmu".

Początkowo na powyższym blogu totalizmu można również było komentować opisane na nim usprawnienia i nowiny, zapoznać się z komentarzami innych ludzi na ich temat, wpisywać swoje zapytania lub propozycje dalszych usprawnień, itp., itd. Jednak szybko się okazało, że jakieś grubiańskie indywidua zaczęły wykorzystywać ten blog do obrzucania mnie najróżniejszymi niewybrednymi wyzwiskami. Dlatego w drugiej połowie 2007 roku zamknąłem możliwość wpisywania uwag na blogi totalizmu, jednocześnie zaś internetową dyskusję nad tymi samymi tematami przenieśliśmy na googlowskie fora dyskusyjne. Adresy z wątkami dyskusyjnymi jakie ukazały się od owego czasu na googlowskich forach wyszczególnione zostały i wylinkowane powyżej w punkcie #E2 tej strony.

Intrygującym w sprawie blogu totalizmu jest fakt, że został on zorganizowany w dokładnym czasie kiedy zamierała działalność ostatniej (szóstej) internetowej

listy dyskusyjnej totalizmu - patrz punkt #E4.3 poniżej. (Aczkolwiek ja obsługuję ów blog, osobiście pisząc wystawine na nim komunikaty i informacje, jego zorganizowania dokonał jeden ze zwolenników filozofii totalizmu.) Ponieważ totalizm nie uznaje tzw. "zbiegów okoliczności", owo czasowe zesynchronizowanie tych dwóch wydarzeń (tj. ustanowienia bloga i zamarcia działań listy) musiało być przez kogoś sterowane. Pytanie które mnie osobiście intryguje, to czy owego zesynchronizowania dokonał wszechświatowy intelekt (tj. **Bóg**) - aby w ten sposób umożliwić kontynuację totaliztycznej dyskusji na przekór zaduszenia internetowej listy dyskusyjnej totalizmu, czy też ci co sabotują totalizm - aby w ten sposób zawęzić totaliztyczną dyskusję do rozmiarów pojedynczego bloga. Pytanie to jest tym bardziej fascynujące, że z owym blogiem wiąże się już kilka statystycznie mało prawdopodobnych zdarzeń. Przykładowo, w każdym dotychczasowym przypadku blokowania w nim wpisu kolejnego komunikatu czy informacji, zawsze udawało się mi znaleźć jakieś wyjście które pozwoliło obejść tą blokadę naokoło. Nie zawsze jednak mi się to udaje w przypadku blokowania totaliztycznych stron internetowych.

Wskazywany powyżej, pierwszy blog totalizmu został założony w kwietniu 2005 roku w polskim serwisie blogów o internetowej nazwie gazeta.pl. Został on celowo tak zaprogramowany, aby każdy mógł czytać umieszczane w nim wpisy. Wkrótce jednak się okazało że udostępnia on na pojedynczy wpis jedynie około 13 kB pamięci - co jest raczej mało dla typowego wpisu. Dlatego wkrótce konieczne okazało się otwarcie kilku innych "lustrzanych" blogów, jakich pamięć byłaby nieco większa. Owe "lustrzane" blogi zawierają tą samą treść co powyższy, pierwszy blog totalizmu, tyle że udostępniając do wpisów nieco więcej pamięci NIE zmuszają mnie do wycinania fragmentów treści z powszechnych wpisów.

Dlatego niezależnie od pierwotnego (najstarszego) bloga totalizmu, którym był blog totalizm.blox.pl/html, w późniejszym czasie otwarłem kilka innych jego lustrzanych kopii, m.in. pod następującymi adresami:

totalizm.wordpress.com (działający do dziś od 11/11/06),

totalizm.myblog.net (działający od 30/3/07, jednak szybko potem wydeletowany),

getablog.net/totalizm (działający od 2/5/07, jednak zaraz potem wydeletowany),
oraz

newfreehost.com/god (działający od 18/9/07, jednak wkrótce potem wydeletowany).

* * *

Wysoce irytujący aspekt wszystkich internetowych publikacji totalizmu, w tym blogów totalizmu, jest że jakaś mroczna moc bez przerwy je sabotuje. Z powodu owych nieustannych sabotażi, co jakiś czas kolejny z blogów totalizmu przestaje działać. To dotyczy także większości spośród podanych powyżej blogów - które zaprzestały działania już jakiś czas temu. Dokonajmy więc teraz przeglądu owych **już NIE działających blogów totalizmu**.

Otóż razem z owym starym (oryginalnym) blogiem totalizmu podanym na początku, uruchomione były także dwie lustrzane kopie tamtego bloga. Kopie te dostępne były pod następującymi adresami: totalizm.republika.pl, energia.sl.pl/news. Ich intencją było, że gdyby z jakichś powodów (np. sabotażu) nie udało się komuś uzyskać dostępu do oryginału owego bloga,

wówczas ciągle mógł on sobie poczytać jego zawartość na owych dwóch jego lustrzanych kopiach. Niestety, we wrześniu 2006 roku odnotowałem, że nawet szybciej niż sam blog totalizmu, owe obie jego lustrzane kopie zostały zasabotażowane i przestały być dostępne. Z powodu ich zniszczenia, w dniu 5 listopada 2006 roku założyłem nowy blog do udostępniania owych kopii. Istniał on pod adresem totalizm.prblogs.org/. Niestety, jeszcze zanim zdołałem upowszechnić informacje o istnieniu owej nowej kopii, została ona już wydeletowana. To mnie zmobilizowało, aby ponawiać takie próby stworzenia kolejnych kopii bloga totalizmu pod jakimś jeszcze innymi adresami. Z kolei aby adres każdej kopii którą końcu uda mi się otworzyć, udostępniać w niniejszym punkcie tej strony, a także na samej górze strony W dniu 11/11/06 otworzyłem dwie kolejne kopie bloga totalizmu, m.in. innymi pod adresem totalizm.blogspot.com. Typowo jednak, już w krótki czas po jej otworzeniu linie internetowe jakie wówczas używałem nagle zostały przez kogoś zablokowane. Z marszu nie byłem więc w stanie na kopiach tych umieścić żadnego wpisu. Wpisy zdołałem dokonać dopiero w jakiś czas później. Jednak niemal od samego początku otworzenia, kopia tego bloga była silnie sabotażowana - np. przestały w niej działać niemal wszystkie jej systemowe funkcje (np. linki, ozdoby, wyszukiwarki, itp.). W pierwszych też dniach lutego 2007 jakiś "haker" zmienił w niej też hasło na jakieś mi już nieznane, tak że na przekór iż kopia ta być może istnieje nawet do dzisiaj, ja nie jestem już w stanie jej aktualizować. (Zmiany hasła na stronach totalizmu przez "hakerów" są jednym z bardziej typowych sabotaży sporej liczby owych stron. Chociaż więc strony te niby istnieją, ja nie jestem ich już w stanie aktualizować.) W dniu 30 marca 2007 roku stworzyłem więc następną kopię lustrzaną owego bloga. Miała ona adres: totalizm.myblog.net. Niestety została zablokowana w styczniu 2009 roku.

Kolejny ze sposobów na jaki powyższy, oryginalny blog totalizmu jest sabotażowany, polega na m.in. na stwarzaniu w internecie rozlicznych anty-totaliztycznych blogów na tym samym serwerze - w których to blogach przeciwnicy totalizmu zwalczają, podważają i wyszydzą totaliztyczne idee. Przykładowo, w maju 2006 roku istniało już na serwerze "www.blox.pl" około 10-ciu odmiennych blogów mających w nazwie albo słowo "totalizm" albo też moje nazwisko (tj. Jan Pajak). Każdy też z nich na najróżniejsze sposoby wyszydzał, krytykował i obszcze kiwał albo totalizm albo też moją osobę. Wszystkie owe blogi, dla zmylenia czytelników, podszywały się pod totaliztyczne idee albo poprzez dodanie słowa "totalizm" w swojej nazwie, albo też poprzez nielegalne użycie w swej nazwie mojego nazwiska i imienia. Owa masywna kampania około 10-ciu anty-totaliztycznych blogów stworzonych przez wrogów totalizmu, zwalczała tam i wypaczała swoimi obszcze kiwaniami mój jedyny blog totaliztyczny w którym prezentowałem faktyczne totaliztyczne idee.

#E4. Internetowe (polskojęzyczne) listy dyskusyjne totalizmu:

Zwolennicy totalizmu w Polsce od początkowych dni istnienia Internetu

organizowali dyskusyjne listy za pośrednictwem których mogli wzajemnie ze sobą wymieniać uwagi na tematy związane z ową postępową filozofią życia. Niestety, od początku czasów Internetu, listy te były też przedmiotem zacieklego sabotażowania przez jakieś "mroczne moce". Dlatego w podpunktach niniejszego punktu dokonam teraz historycznego przeglądu owych list dyskusyjnych totalizmu, prezentując je w odwrotnie-chronologicznej kolejności (tj. najnowszą listę w pierwszej kolejności).

#E4.1. Siódma internetowa lista dyskusyjna totalizmu <http://totalizm.eu> (która zapewne działa nadal i w chwili obecnej):

W 2007 roku jeden z byłych działaczy totalizmu założył kolejną bo 7-mą, internetową listę dyskusyjną totalizmu. Lista ta jest dostępna pod adresem <http://totalizm.eu>

Ja osobiście wystawiam pod dyskusję na owej liście wszystkie wpisy które publikuję też na blogach totalizmu oraz które wystawiam pod dyskusję na googlowskich forach dyskusyjnych. Jednak z powodu braku domowego dostępu do internetu (jak to bowiem wyjaśniam w punkcie #C3 powyżej - korzystam z kosztownej "Cyber Cafe"), ja osobiście NIE biorę udziału w dyskusjach z owej listy. Wszakże dyskusje takie konsumują zbyt wiele komputerowego czasu, a stąd z punktu widzenia kosztów "Cyber Cafe" NIE mogę sobie na nie pozwolić.

#E4.2. Poprzednia, obecnie już nieistniejąca, 6-ta internetowa lista dyskusyjna totalizmu - co z nią się stało?

Jest mi ogromnie przykro poinformować tutaj czytelników, że szósta z kolei internetowa lista dyskusyjna totalizmu o adresie totalizm@yahoogroups.com, niemal zupełnie przestała być aktywna w przybliżeniu na początku maja 2005 roku. Zgodnie z definicjami totalizmu przeszła ona wówczas ze stanu aktywnej listy w stan tzw. "intelektu agonálnego" - czyli takiego który bez przerwy pochłaniał "energię moralną" wymaganą dla utrzymania jego istnienia, jednak w zamian nie generował wymaganych od niego produktów i funkcji życiowych. Stało się to wbrew intencji kilku z nas, jej uczestników, którzy podejmowali wyraźne wysiłki aby listę tą utrzymać przy życiu. Dlatego w dniu 29 kwietnia 2006 roku lista ta została oficjalnie zamknięta i wydeletowana z internetu (na mój osobisty wniosek). Bezpośrednim powodem do podjęcia decyzji o wydeletowaniu owej listy był zupełny brak reakcji zarówno całej listy, jak i jej indywidualnych uczestników, na moje apele, memoranda i zaproszenia jakie wysyłałem na tą listę, a także wysyłałem prywatnie do co bardziej aktywnych jej uczestników, w związku z organizowaniem Zlotu "[Wszewilki-2006](#)" oraz Zjazdu "[Wszewilki-2007](#)". Tak więc po kwietniu 2006 roku totalizm przez długi czas wogóle nie posiadał własnej listy dyskusyjnej. Natomiast rozliczne listy dyskusyjne nazywające wówczas siebie "totalizm" zostały zorganizowane i były aktywnie prowadzone przez zajadłych przeciwników totalizmu. Jednak ich funkcja ograniczała się wyłącznie do aktywnego zwalczania i do wyszydzenia totalizacyjnych idei.

Warto tutaj dodać, że owa 6-ta (ostatnia) internetowa lista totalizmu trapiąca była najróżniejszymi plagami już od pierwszej chwili jej istnienia. Przykładowo, najróżniejsze kłopoty z zapisywaniem się na tą listę, oraz z braniem udziału w jej dyskusjach, były mi raportowane od momentu jej założenia. (Faktycznie to przez długi okres czasu ja sam również miałem trudności w zapisaniu się na nią.) Najwyraźniej wrogom totalizmu bardzo była ona nie na rękę.

#E4.3. Którą z kolei była owa poprzednia internetowa lista dyskusyjna totalizmu? (6-ta od 2000 roku - wszystkie przed nią też zostały zasabotażowane)

Przegląd dotychczasowej historii list internetowych totalizmu zawarty został w podrozdziale A4 z tomu 1 [monografii \[1/4\]](#). Jednak przed przeczytaniem tamtego podrozdziału A4, warto przeczytać też poprzedni podrozdział A3 z [1/4] aby się dowiedzieć dlaczego totalizm i jego listy dyskusyjne są tak zaciekle atakowane i niszczone. Potem zaś warto przeczytać podrozdział O8 z tomu 12 tamtej monografii [1/4], aby się przekonać, że podobny los jak ten doświadczany przez [filozofię totalizmu](#), jest też doświadczany przez całą naszą obecną cywilizację.

Warto przy tym wiedzieć, że opisywana tutaj lista totalizmu jest już szóstą z kolei. (Pierwsza lista totalizmu założona została w drugiej połowie 2000 roku.) Praktycznie bowiem co jakiś rok kolejne listy totalizmu są bezpowrotnie niszczone przez ich zjadłych wrogów. Aby więc przetrwać, zmuszone są one przenosić się na następne serwery, oraz zaczynać tam swoją działalność praktycznie od zera. Poprzednie listy totalizmu miały adresy:

- (1) ufopl@listbot.com,
- (2) totalizm@listbot.com,
- (3) totalizm@interia.pl,
- (4) totalizm@hydepark.pl,
- (5) totalizmro@yahoogroups.com,
- (6) totalizm@yahoogroups.com.

Owa szósta już lista totalizmu, o adresie (6) totalizm@yahoogroups.com, założona została na serwerze groups.yahoo.com gdzieś w drugiej połowie 2004 roku. Jej wrogowie zdołali całkowicie zadusić jej działalność już do początku maja 2005 roku. W chwili obecnej lista ta już NIE istnieje.

Część #F: Jak najlepiej czytać "totaliztyczne strony":

#F1. "Totaliztyczne strony" oraz

"totalizyczne monografie" pisane są w sposób pozwalający na czytanie i rozumienie "odosobnionych" ich fragmentów:

Obecnie na Ziemi przeżywamy "informacyjną ofensywę". Każdy z ludzi zalewany jest tysiącami informacji i rzadko kto wyrabia z nadążaniem za nimi. Aby więc NIE przeciążać czytelników "totalizycznych stron" i "totalizycznych monografii" obowiązkiem czytania ich całości, podczas gdy interesuje ich tylko mały fragment, wszystkie moje opracowania pisane są w specjalny sposób. Mianowicie, **wszystko co ja piszę, formułuję to w taki sposób aby dało się z tego przeczytać w "odosobnieniu" jedynie mały fragment i ciągle można go było zrozumieć.** Innymi słowy **totalizyczne opracowania pozwalają na czytanie w odosobnieniu tylko wybranych ich fragmentów i na rozumienie tego co się czyta.** Stąd czytający wcale NIE musi czytać ich wszystkich, lub w całości, a jedynie może wybierać z pomocą "organizujących stron" (opisanych w "części #D" powyżej) ten fragment który go właśnie, lub najbardziej, interesuje i od razu przejść do czytania właśnie tego fragmentu.

Niestety, pisanie w sposób pozwalający na takie "czytanie i rozumienie odosobnionych fragmentów" ma też swoje wady. Jedną z nich jest konieczność wielokrotnego streszczania i powtarzania tego co już zostało szeroko opisane gdzie indziej. To z kolei czasami "denerwuje" czytelników którzy czytają dłuższe fragmenty a NIE wiedzą o owej zasadzie pisania moich opracowań. Oczywiście, jeśli ktoś wie już że ja celowo tak piszę aby każdy fragment był "samo-wyjaśniający się", wówczas zwyczajnie przeskakuje i pomija czytanie tego co już zna z innych opisów. Inna wadą takiego dostosowywania opisów do czytania ich odosobnionych fragmentów, jest że każdy fragment musi zawierać linki i referencje do opisów które poszerzają dane streszczenie. Wszakże jeśli kogoś zainteresuje dana sprawa, wówczas musi być zdolny do znalezienia szerszych opisów na jej temat. Oczywiście, przez takie linki i referencje też daje się łatwo przeskakiwać podczas czytania - jeśli ktoś NIE zamierza z nich korzystać.

#F2. Jak najłatwiej i najlepiej przeglądać "totalizyczne strony"?

Na każdej "totalizycznej witrynie" zawarty jest cały szereg odmiennych "totalizycznych stron" oraz umieszczone są "linki" do wielu dalszych totalizycznych stron. Każda "totalizyczna strona" prezentuje oficjalne stanowisko totalizmu na jakiś wybrany problem lub temat.

"Totalizyczne strony" daje się także odszukiwać posługując się np. "[skorowidzem](#)", "[Menu 2](#)", lub tzw. "[aliasami](#)" - tak jak to wyjaśniam w "części #D" powyżej. W tym celu najpierw na stronie na której aktualnie się znajdujemy

klikamy na symbol "[Menu 2](#)". W wyniku owego kliknięcia otwiera nam się nowa strona zawierająca w sobie jedynie spis wszystkich aktualnie istniejących totaliztycznych stron. Następnie ze spisu na owej stronie "[Menu 2](#)" wybieramy sobie ten fragment który zawiera wykaz stron totaliztycznych aktualnie dostępnych w języku polskim. Potem zaś na owym wykazie stron polskojęzycznych klikamy kolejno na te strony których nazwa zawiera słowa dotyczące tematyki jaka może nas zainteresować. Pamiętajmy przy tym, że z powodu ograniczeń fizycznych, nie wszystkie z owych wybranych przez nas stron będą dostępne na danej totaliztycznej witrynie - chociaż do większości z nich witryna owa powinna zawierać automatycznie uruchomiane linki. W przypadku więc gdy jakaś interesująca nas strona nie jest automatycznie otwarta po naszym kliknięciu na jej nazwę, zaś my ciągle chcemy ją oglądnąć, wówczas po zakończeniu przeglądania danej witryny, powinniśmy wybrać sobie z odmiennego "[Menu 4](#)" nową totaliztyczną witrynę i tam oglądniemy pozostałe interesujące nas strony (ponownie dla ułatwienia używając w tym celu owego otwartego już tam "[Menu 2](#)").

#F3. Generalne trendy w treści "totaliztycznych stron":

Treść totaliztycznych stron generalnie odzwierciedla moje zainteresowania badawcze - które notabene pokrywają się dokładnie z zainteresowaniami filozofii totalizmu. Z kolei owe zainteresowania badawcze filozofii totalizmu (a stąd i moje) są omówione i usystematyzowane w drugiej połowie mojej "autobiograficznej strony" o fizycznej nazwie [pajak_jan.htm](#).

Część #G: Jak są zorganizowane wszystkie "totaliztyczne strony":

#G1. Co to kod kolorów? ([zielony](#) z podkreśleniem oznacza linki wkomponowane do tekstu)

Na totaliztycznych stronach internetowych używany jest tzw. "kod kolorów". "Kod" ten to po prostu używanie określonego koloru dla wyrażenia zawsze tego samego znaczenia. Czyli, że w kodzie tym poszczególne kolory umieszczone w

tekście stron internetowych otrzymują ściśle określone znaczenie. Dla przykładu, na moich stronach kolor **zielony** w jakim tekst został dodatkowo podkreślony na zielono, oznacza linki do innych stron internetowych. Trzeba jednak pamiętać, że istnieją dwa rodzaje takich linków, mianowicie linki o tzw. "adresowaniu względnym" oraz o "adresowaniu absolutnym". **Linki o adresowaniu względnym** zawsze uruchamiają jakąś inną stronę z tego samego serwera (i adresu) co dana strona. Dlatego linki o adresowaniu względnym uruchamiają wskazaną przez nie stronę tylko jeśli strona ta jest obecna na danym serwerze (a NIE zawsze musi ona być tam obecna). To zaś znaczy, że nie wszystkie takie linki będą działały na danym serwerze. W tekście totaliztycznych stron te względne linki są oznaczone normalnym zielonym drukiem z podkreśleniem, np. **filozofia pasożytnictwa**. Natomiast **linki o adresowaniu absolutnym** zawsze uruchamiają jakąś stronę zdefiniowaną jej pełnym adresem internetowym (URL). Stąd najczęściej przenoszą nas one do strony zlokalizowanej na innym serwerze (i adresie) co dana strona. Ponieważ adres URL wskazywany przez owe linki zawsze uprzednio został przetestowany i z całą pewnością wówczas działał, linki te powinny zadziałać w niemal każdym przypadku - chyba że w międzyczasie zostały zasabotażowane albo one same, albo też strona którą one wywołują. W tekście totaliztycznych stron pisany normalnie (jak ten tekst) oznaczam je zielonym tłustym drukiem z podkreśleniem, np. **prawa moralne**.

W tym miejscu powinienem jednak dodać, że kod koloru zielonego zacząłem wprowadzać do swoich stron dopiero w grudniu 2004 roku. Nie wszystkie więc strony zostały napisane z jego użyciem. Od samego początku używam tylko kod koloru czerwonego. Kolor czerwony nie oznacza jednak linków do innych stron. **Kolorem czerwonym oznaczam słowa lub tekst które moim zdaniem zasługują na szczególne podkreślenie.**

#G2. Dlaczego totaliztyczne strony posiadają aż 4 menu?

Bez względu na to czy zgodnie z własnym światopoglądem ktoś nazwie to "nieustającym pechem", "seriami zbiegów okoliczności", czy też "nachalnym **sabotażem** jakiejś mrocznej mocy", faktem jest że totaliztyczne strony internetowe nieustannie trapione są przez najróżniejsze dziwne zdarzenia. Zdarzenia te utrudniają lub uniemożliwiają oglądanie owych stron przez zainteresowane osoby. Zwykle też mają one bardzo zmyślny charakter. Ich najczęściej pojawiające się przykłady opisane są szerzej na stronie która w "**Menu 2**" oraz w "**Menu 4**" oznaczona została jako "**Sabotaże**" (Odnotuj że strony z "**Menu 2**" i "**Menu 4**" wcale nie są umieszczane na każdym serwerze. Dlatego strona "**Sabotaże**" wcale nie musi być obecna na niniejszym serwerze - chociaż warto sprawdzić czy przypadkiem jej tutaj nie ma.)

Aby jakoś bronić owe totaliztyczne strony internetowe przed takimi **skrytymi sabotażami** owej "mrocznej mocy" jaka najwyraźniej chce zmusić każdą osobę aby sobie ciężko "zapracowała" na znajomość zasad totalizmu, konieczne stało

się podjęcie przez mnie całego szeregu środków zaradczych. Jednym z tych środków jest udostępnianie każdej z totaliztycznych stron aż na kilku serwerach równocześnie. W ten sposób jeśli owa "mroczna moc" zasabotuje daną stronę na jednym z serwerów, ciągle zainteresowani czytelnicy powinni być w stanie znaleźć tą stronę na którymś z innych serwerów i z tamtąd ją sobie wyświetlić, lub załadować z tamtąd jej replikę do własnego komputera. Niestety, niektóre serwery nakładają cały szereg ograniczeń na swoich użytkowników. Najpoważniejszymi z nich są: (1) ograniczanie wielkości pamięci oddanej użytkownikowi do dyspozycji, (2) ograniczanie wielkości pliku jaki wolno załadować na dany serwer, oraz (3) ograniczanie co do rodzaju plików jakie wolno umieszczać na owym serwerze (np. wiele serwerów nie pozwala na umieszczanie na nich plików "ZIP" czy plików "PDF"). Z powodu owych ograniczeń nie każdy serwer jest w stanie przyjąć każdą stronę totaliztyczną. Aby więc dać znać potencjalnym czytelnikom, gdzie szukać jakich stron, wprowadziłem aż 4 odmienne "Menu". Z tych, przykładowo "Menu 1" wyszczególnia tylko strony które z całą pewnością będą obecne na witrynie o danej tematyce (chyba że uprzednio zostały zasabotowane przez ową "mroczną moc"). Oglądający zachęcany jest więc do przeglądnięcia wszystkich stron z "Menu 1". Z kolei przykładowo "Menu 2" wyszczególnia wszystkie strony które mogą być obecne na danej witrynie, chociaż wcale nie jest gwarantowane że ograniczenia fizyczne serwera który utrzymuje tą witrynę pozwoliły na wystawienie ich tam wszystkich. Dlatego użytkownik jest zachęcany aby wybrał sobie z "Menu 2" te strony jakimi się interesuje i na wszelki wypadek sprawdził czy przypadkiem nie są one obecne na danej witrynie (w celu tego sprawdzenia wystarczy na strony te zwyczajnie "kliknąć" w "Menu 2").

#G3. Co wyrażają sobą kolejne menu?

Odnotuj, że praktycznie każda witryna (serwer) z totaliztycznymi stronami zawiera w sobie niniejszą stronę o fizycznej nazwie "faq_pl.htm" oraz jej angielskojęzyczny odpowiednik o nazwie "faq.htm", stronę "Menu 2" o fizycznej nazwie "menu2.htm", stronę "Menu 4" o fizycznej nazwie "menu.htm", oraz skompresowane wersje źródłowe powyższych 4 stron noszące fizyczne nazwy "faq.zip" i "menu.zip". Z kolei każda totaliztyczna strona na swym lewym marginesie posiada 4 odmienne rodzaje menu. Oto opisy co zawiera w sobie każde z owych 4 menu obecnych na wszystkich totaliztycznych stronach internetowych:

Menu 1:

Zawiera ono wykaz stron które obowiązkowo powinny być obecne na danej witrynie internetowej, bez względu na to na jakim serwerze witryna ta została zainstalowana. Nawet bowiem jeśli serwer zawierający tą witrynę udostępnia zbyt małą pojemność pamięci aby pomieścić wszystkie strony wyszczególnione w "[Menu 2](#)", ciągle zaopatrzony on będzie w te strony, albo w linki do owych stron,

poumieszczane na innych serwerach, które wylistowane są w "Menu 1".

Menu 2:

Zawiera ono względne adresy wszystkich dotychczas opracowanych totalizacyjnych stron internetowych. Stąd jeśli strony te są obecne na danym serwerze (witrynie), albo jeśli dany server zawiera działający link do każdej z nich, wówczas mogą one zostać uruchomione z "Menu 2". Oczywiście, nie wszystkie strony występujące w "Menu 2" muszą być obecne na danej witrynie internetowej, lub mieć linki na owej witrynie. Wszakże co dana witryna zawiera zależy to od tego czy dana witryna otrzymała wystarczającą ilość pamięci, kiedy ostatnio byłam w stanie ją zaktualizować, a także czy serwer który ją utrzymuje zezwala na instalowanie danego typu plików. W "Menu 2" warto więc sprawdzić strony które nas interesują poprzez kliknięcie na nie. Jeśli bowiem strony te są obecne na danej witrynie, lub jeśli witryna ta ma działające do nich linki, wówczas po kliknięciu strony te nam się ukażą. Jeśli zaś ich nie ma, zamiast nich pojawi się informacja o ich braku (zwykle w języku angielskim). Moje strony są jednak tak zaprogramowane, aby każda nowo-otwierana strona ukazywała się w oddzielnym okienku. Jeśli więc zamiast danej strony ukaże się informacja o jej braku (tj. informacja błędu), wówczas informacja ta ciągle wyświetlona będzie w odrębnym okienku, wcale nie psując zawartości okienka jakie właśnie oglądamy. Można więc próbować do woli zawartość "Menu 2" - bowiem próbowanie to wcale niczem NIE zaszkodzi.

Warto wiedzieć, że wersja softwarowa "Menu 2" jest obecna na każdej totalizycznej witrynie. Jej plik na dysku nosi fizyczną nazwę "menu2.htm". Owa wersja softwarowa jest też nieustannie aktualizowana (tj. znacznie częściej niż wersje innych stron zarejestrowanych na stałe w owym "Menu 2" - znaczy w tym "Menu 2" jakie jest obecne na każdej totalizycznej stronie internetowej). Dlatego jeśli poszukujemy strony internetowej na określony temat, warto sprawdzić czy strona taka została włączona do softwarowej wersji "Menu 2", poprzez kliknięcie na ową wersję. Po wyświetleniu, wersja softwarowa "Menu 2" wygląda mniej więcej jak następuje - kliknij na dowolny zielony link z napisem "Menu 2" aby sobie ją oglądnać w odrębnym okienku jakie dla niej się otworzy (pionowy suwak przy prawym marginesie owego okienka pozwala ją całą przeglądać). Po jej ukazaniu się można wybrać interesującą kogoś stronę przesuwając suwakiem, potem zaś kliknąć na nią aby ją uruchomić.

Odnótuj, że po wyświetleniu powyższe okienko z "Menu 2" (a także i następne okienko z "Menu 4") posiada takie atrybuty, że daje się nim dowolnie manipulować. Przykładowo "złapanie" myszą za jego rogi lub za obrzeża pozwala zmienić jego kształt. Z kolei "złapanie" myszą za jego niebieskie górne obrzeże pozwala je przesuwać w dowolne miejsce ekranu.

Menu 3:

"Menu 3" zestawia przykłady absolutnych adresów najważniejszych witryn internetowych (tj. serwerów), które również zawierają daną stronę internetową. Jeśli więc z powodu zasabotażowania dana strona którą właśnie oglądamy nie wyświetla się poprawnie, wówczas proponuję spróbować ją wyświetlić z

kolejnego jej przykładu wylistowanego właśnie w owym "Menu 3". Warto przy tym wiedzieć, że zawartość "Menu 3" jest wyciągiem z "[Menu 4](#)" przygotowanym dla danej strony tematycznej, oraz że "Menu 4" jest aktualizowane znacznie częściej niż "Menu 3" (tyle że niektóre osoby znajdują "Menu 4" nieco trudniejsze w użyciu niż "Menu 3"). Innymi słowy, wszystkie aktualnie działające serwery (adresy), które wyszczególnione są w "Menu 3", są też wyszczególnione w "Menu 4". Jednak dla kilku odmiennych powodów NIE wszystkie serwery (adresy) jakie wystawiają daną totaliztyczną stronę i jakie zawiera "Menu 4", są też pokazane w "Menu 3".

Począwszy od 7 października 2013 roku zacząłem wprowadzać do właśnie aktualizowanych swoich stron nową organizację tego "Menu 3". Mianowicie, wyodrębniłem w owym "Menu 3" jakby 3 "podmenu", każde z których prezentuje zestawy moich stron o odmiennych cechach użytkowych. I tak np, pierwsze "podmenu" z owego "Menu 3", które nazywam

([Na płatnych serwerach:](#))

zawiera zestaw adresów danej strony internetowej dostępnej na serwerach opłacanych altruistycznie przez darowicieli z Polski opisanych poprzednio w punkcie #C3 tej strony. Takie zaś płatne serwery mają wiele zalet w stosunku do darmowych serwerów wyłącznie jakich ja używam. Przykładowo, typowo oferują one znacznie więcej pamięci, stąd na każdym z nich daje się pomieścić wszystkie totaliztyczne strony i monografie. Oferują one też ładowanie (aktualizowanie) stron za pośrednictwem FTP - stąd mogą być znacznie częściej aktualizowane. Co jednak najważniejsze, wystawione na nich strony NIE ulegają deletowaniu już po około roku - tak jak często się to dzieje na darmowych serwerach. Stąd jeśli się zapamięta adres ulubionej strony na którymś z takich płatnych serwerów, adres ten pozostaje aktualny przez wiele kolejnych lat.

Z kolei drugie z owych "podmenu", które nazywam

([Na darmowym hostingu z FTP:](#))

zawiera zestaw adresów danej strony internetowej dostępnej na darmowych serwerach - jakie jednak oferują ładowanie (aktualizowanie) za pośrednictwem FTP. To zaś oznacza, że dają się one szybko i sprawnie zaktualizować. Czyli jestem na nich w stanie wystawiać każdą właśnie zaktualizowaną stronę natychmiast po tym jak zakończę jej aktualizację. Ich zaletą jest więc, że zawierają najbardziej aktualne strony i monografie. Natomiast ich wadą jest, że podobnie jak wszystkie darmowe serwery, ich właściciele mogą w każdej chwili zdecydować się wydeletować wystawione na nich totaliztyczne strony, stąd dostęp do niektórych z nich w każdej chwili może zniknąć. (Np. właściciele sporej proporcji takich darmowych serwerów pozwalają je używać za darmo aby przyciągać potencjalnych klientów i aby ich zachęcać do następnego zakupu na nich odpłatnego "hostingu". Stąd po upływie około roku, kiedy się przekonują, że ja wcale się NIE kwapię z wykupieniem takiego płatnego "hostingu", pod jakimś pretekstem zwyczajnie deletują oni moje strony.)

Natomiast trzecie i ostatnie z owych "podmenu", które nazywam

([Stare bo rzadko aktualizowane:](#))

zawiera zestaw adresów danej strony internetowej dostępnej na darmowych serwerach jakie NIE oferują FTP, a stąd aktualizowanie jakich trzeba dokonywać ręcznie i raczej mozolnie. Stąd swoje strony wystawiane na tych serwerach ja aktualizuję raczej rzadko (tj. typowo tylko około dwa razy do roku) - co oznacza,

że owe strony zwykle mają nieco starszą treść niż strony z poprzednich dwóch "podmenu" (chyba że ktoś będzie miał szczęście do nich zaglądnąć zaraz po tym jak je właśnie zaktualizowałem). Ponadto owe darmowe serwery bez FTP często mają najróżniejsze dodatkowe wady, przykładowo ograniczenia pamięci czy ograniczenia wielkości i rodzaju stron jakie na nich się wystawia. Stąd typowo wystawiam na nich tylko niektóre strony, czasami nawet w obciętych rozmiarowo wersjach.

Menu 4:

Menu to prezentuje najbardziej aktualny wykaz adresów internetowych do wszystkich totalizacyjnych witryn (serverów). Wykaz ten przygotowany został najpierw w **zestawieniu językowym**. W zestawieniu tym poszczególne witryny (serwery) pogrupowane są w 6 głównych językach totalizycznego świata, tj. polskim, angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim i włoskim. W obrębie każdego języka podany został wykaz totalizacyjnych witryn (serverów) zawierających strony w owym języku.

Poszczególne strony wylistowane w "Menu 4" daje się uruchomić poprzez zwykłe kliknięcie myszą na wybraną z nich. Jeśli strona ta NIE została jeszcze zasabotażowana, wówczas po kliknięciu powinna się ona uruchomić, ukazując się w odrębnym okienku.

Warto wiedzieć, że "**Menu 4**" również posiada swoją wersję softwarową obecną na każdej totalizycznej witrynie. Fizyczna nazwa owej wersji jest "**menu.htm**". (Odnotuj, że "nazwa logiczna" brzmiąca "Menu 4" jest nazwą widniejącą w napisach po wyświetleniu danej witryny, zaś "nazwa fizyczna" brzmiąca "menu.htm" jest nazwą pliku na dysku, w którym to pliku dane "Menu 4" jest przechowywane i z którego potem się je uruchamia.) Owa wersja softwarowa "Menu 4" jest aktualizowana częściej niż wersje zapisane na trwałe w pozycji "**Menu 3**" (znaczy w pozycji "Menu 3" jaka jest obecna na każdej totalizycznej stronie internetowej). Dlatego jeśli poszukujemy jakiejś określonej witryny internetowej, warto sprawdzić czy ciągle jest ona włączona do softwarowej wersji "**Menu 4**", poprzez kliknięcie na ową wersję. Po wyświetleniu wersja softwarowa "**Menu 4**" wygląda mniej więcej jak następuje - kliknij na dowolny zielony link z napisem "**Menu 4**" aby sobie ją oglądnąć w odrębnym okienku jakie dla niej się otworzy. Najpierw należy wybrać interesującą nas witrynę (tj. serwer, albo adres internetowy) manipulując pionowym suwakiem, potem zaś trzeba kliknąć na nią aby uruchomić dowolną stronę zawartą na owej witrynie (serwerze czy adresie). Kiedy zaś owa dowolna strona nam się już raz otworzy, poprzez zawarte w niej "Menu 1" oraz "Menu 2" mamy za jej pośrednictwem dostęp do wszystkich innych totalizycznych stron zawartych na danej witrynie (tj. na danym totalizycznym serwerze czy adresie).

Odnotuj, że po wyświetleniu powyższe okienko z "Menu 4" (a także i poprzednie okienko z "Menu 2") posiada takie atrybuty, że daje się nim dowolnie manipulować. Przykładowo "złapanie" myszą za jego rogi lub za obrzeża pozwala zmienić jego kształt. Z kolei "złapanie" myszą za jego niebieskie górne obrzeże pozwala je przesuwając w dowolne miejsce ekranu.

Bardzo istotną cechą "Menu 4**" jest, że uruchamiane przez nie strony dają się wywołać nawet jeśli menu to otwarte zostało na naszym domowym**

komputerze. Z tego właśnie powodu ja usilnie rekomenduję aby załadować sobie replikę owego "[Menu 4](#)" do własnego komputera. Kiedy zaś zechcemy oglądać jakąś interesującą nas totaliztyczną stronę, wówczas będziemy mogli ją uruchomić właśnie z owego "Menu 4" zamiast z okienka adresowego naszej wyszukiwarki. Wszakże "Menu 4" zawiera cały szereg adresów pod jakimi dana interesująca nas totaliztyczna strona może być oglądana. Jeśli więc coś zasabotuje serwer pod jednym lub kilku z owych adresów, stronę tą ciągle możemy sobie oglądać pod innymi adresami wyszczególnionymi w "[Menu 4](#)". Aby sobie sprowadzić źródłową kopię "Menu 4" do własnego komputera, wystarczy w "Menu 2" kliknąć na pozycję [źródłowa replika strony menu](#), potem zaś postępować jak to opisuje strona [replikuj](#).

#G4. Jakie dalsze pomocnicze strony włączone zostały do niektórych witryn totalizmu?

Niezależnie od stron "[Menu 2](#)" oraz "[Menu 4](#)", a także na dodatek do niniejszej strony [FAQ - częste pytania](#), niektóre witryny totalizmu zawierają dalsze pomocnicze strony internetowe, których zadaniem jest ułatwienie użytkownika stron totalizmu, a nie prezentowanie jakiegoś totaliztycznego tematu. Tyle tylko, że w przeciwieństwie do stron "Menu 2", "Menu 4", oraz "FAQ", owe dalsze pomocnicze strony nie są obecne na każdej witrynie (czy na każdym serwerze). Oto wykaz najważniejszych z owych stron pomocniczych:

- [replicate.pl.htm](#). Ta strona wyjaśnia procedurę wykonywania w swoim komputerze replik źródłowych stron totalizmu.

- [sabotages.pl.htm](#). Ta strona opisuje formy sabotażu dokonywanego na stronach totalizmu, które to formy udało mi się zidentyfikować już dotychczas.

- [keyboard.ru.htm](#) (tj. klawiature z rosyjskim alfabetem). Ta strona występuje na wszystkich witrynach totalizmu na jakie załadowane też zostały strony [tornado.ru.htm](#). Reprezentuje ona klawiaturę z rosyjskim alfabetem zapisanym z pomocą znaków "Unicode". Uzupełnia ona mój apel zawarty na rosyjsko-języcznych stronach totalizmu, a wzywający czytelników do udoskonalania jakości języka rosyjskiego z owych stron. Jej celem jest właśnie ułatwienie wprowadzania udoskonaleń do rosyjskiej gramatyki i słownictwa na tych stronach totalizmu, które przetłumaczone już zostały na język rosyjski. Wprowadzanie takich udoskonaleń na repliki źródłowe rosyjsko-języcznych stron totalizmu polega bowiem najpierw na napisaniu danego rosyjskiego słowa za pośrednictwem owej rosyjskiej klawiatury, a potem na skopiowaniu tego słowa poprzez zwykłą "copy and paste" do tekstu źródłowego danej udoskonalanej przez siebie strony totalizmu.

Odnotuj, że na powyższym wykazie tych pomocniczych stron, kolorem (linkiem) zielonym zaznaczono ich nazwę fizyczną (tj. nazwę pod którą zapisane są one na dysku serwera, a która używana jest w ich URL).

#G5. Czym są owe znaczki w tekście? (ą,ć,ę,ł,ń,ó,ś,ź,ż)

W swoich wysiłkach nieustannego udoskonalania stron internetowych jakie wykonuję, we wielu stronach używam już **polskich literek**. Szybko jednak odnotowałem, że nie każdy serwer poprawnie koduje i przesyła owe litery (np. już zasabotażowany jakiś czas temu serwer www.nrg.to deformuje polskie litery i uniemożliwia ich odtworzenie nawet na poprawnie nastawionych komputerach z Polski jakie używają systemu operacyjnego "Windows XP"). Ponadto komputery zdają się wyświetlać poprawnie polskie literki tylko jeśli albo używają systemu operacyjnego "Windows XP" (albo wyższego), lub jeśli ich Internet Explorer został na nie ustawiony.

Aby ustawić swoją przeglądarkę "Internet Explorer" na poprawne odczytywanie polskich liter, trzeba wykonać co następuje:

(a) Najpierw kliknąć na pozycję w jej menu oznaczoną "Widok" (po angielsku "View"). To otworzy sub-menu z całym szeregiem odmiennych opcji.

(b) Potem kliknąć w owym "Widok" na opcję oznaczoną "Kodowanie" (po angielsku "Encoding"). To ponownie otworzy niewielkie sub-menu z co najmniej dwoma opcjami.

(c) Kiedy zaś otworzy się sub-menu "Dalsze" ("More") z odmiennymi alfabetami, wybrać trzeba i włączyć kliknięciem alfabet oznaczony "Środkowoeuropejski (Windows)" (po angielsku "Central European (Windows)").

Gdyby jednak i takie ustawianie swojej przeglądarki na alfabet "Środkowoeuropejski (Windows)" wcale nie pomogło, wówczas tak na wszelki wypadek informuję, że jeśli u kogoś w miejscu literek na ekranie pojawiają się jakieś dziwne znaczki, to zapewne oznacza, że jego komputer nie wyświetla prawidłowo polskich literek. W takim przypadku dobrze jest wiedzieć, że wyświetlane znaczki oznaczają co następuje:

"ą" = "a" z ogonkiem, "Ą" = "A" z ogonkiem,
"ć" = "c" z kreską, "Ć" = "C" z kreską,
"ę" = "e" z ogonkiem, "Ę" = "E" z ogonkiem,
"ł" = "l" przekreślone, "Ł" = "L" przekreślone,
"ń" = "n" z kreską, "Ń" = "N" z kreską,
"ó" = "o" z kreską, "Ó" = "O" z kreską,
"ś" = "s" z kreską, "Ś" = "S" z kreską,
"ź" = "z" z kreską, "Ź" = "Z" z kreską,
"ż" = "z" z kropką, "Ż" = "Z" z kropką.

Oto wykaz polskich literek jakie mogą wystąpić w moich tekstach:

ą ć ę ł ń ó ś ź ż (małe polskie literki)

a c e l n o s z z (łacińskie i angielskie odpowiedniki małych polskich literek)

Ą Ć Ę Ł Ń Ó Ś Ź Ż (duże polskie litery)

A C E L N O S X Z (łacińskie i angielskie odpowiedniki dużych polskich liter).

Powiniem tutaj dodać, że po odnotowaniu mizernych efektów moich eksperymentów z użyciem polskich literek, wcale teraz się nie spieszę z przeredagowaniem na polskie literki tej części totalizacyjnych stron które

oryginalnie pisane były alfabetem angielskim (łacińskim).

#G6. Jak ustawić kody polskich literek w swoim własnym komputerze?

Trzecia linia programu HTML każdej totaliztycznej strony oryginalnie jest zaprogramowana na kod polskich literek w moim własnym komputerze (w którym jako wyszukiwarki i systemu operacyjnego używam MS "Internet Explorer" i "WINDOWS XP Home"). Stąd linia ta ma postać:

```
<META HTTP-EQUIV="Content-type" CONTENT="text/html; charset=windows-1250">
```

Jednak nie w każdym komputerze, nie dla każdej wyszukiwarki, oraz nie dla każdego systemu operacyjnego linia ta musi spowodować poprawne wyświetlanie polskich literek. Dlatego jeśli u Ciebie czytelniku zamiast polskich literek wyświetlane są jakieś "krzaczki", zapewne to oznacza że w kodzie źródłowym tej strony powinieneś sobie zmienić ostatni człon owej linii na odpowiedni dla kombinacji Twojego komputera i/lub Twojej wyszukiwarki oraz systemu operacyjnego. Dlatego spróbuj w linii tej symbol windows-1250 zmienić np. na symbol iso-8859-1, na symbol iso-8859-2, lub na symbol CP-1250, sprawdzając jednocześnie czy kod ten spowoduje poprawne wyświetlenie polskich literek. (W celu tego sprawdzenia kliknij w "Internet Explorer" najpierw na "odnow" (po angielsku "Refresh") a potem na: Widok/Kodowanie/Dalsze/Srodkowoeuropejski(Windows) albo na: View/Encoding/More/CentralEuropean(Windows) - tak jak to opisane w poprzednim punkcie o "polskich literkach". Potem porównaj czy są jakieś różnice w wyświetlaniu polskich literek wylistowanych w punkcie 11 powyżej.)

Jeśli dla jakiejś kombinacji "wyszukiwarka - system operacyjny" innej niż MS "Internet Explorer - WINDOWS XP" ustalisz jaka forma owej trzeciej linii daje poprawne wyświetlanie polskich literek, wówczas daj mi znać abym mógł informację tą umieścić w tym miejscu w celu efektywnego doradzenia innych czytelników.

Część #H: Jak zasady postępowania Boga wpływają na dostępność "totaliztycznych stron":

#H1. Zasady Boga aby "kierować ludzkość

na najdłuższą możliwie drogę do sukcesu" oraz aby "na wszystko trzeba było sobie zapracować":

Religie wmawiają nam od zarania dziejów że "Bóg jest dobry" oraz że "Bóg czyni tylko dobro". Ponieważ zaś poza religiami nikt inny dotychczas NIE dokonywał świeckich badań i analiz metod działania Boga, wszyscy wierzymy że jeśli Bóg już czyni cokolwiek innego poza "wybaczaniem nam naszych win", wówczas czynienie to będzie jakimś rodzajem dobra. Nikomu też NIE przychodzi do głowy, że aby czynić "dobro", ten sam Bóg musi nam najpierw zademonstrować jak wygląda "zło", że aby coś nowego mogło się "urodzić", najpierw coś starego musi "umrzeć", że aby komuś móc "pomóc", najpierw Bóg musi tego kogoś "wprowadzić w kłopoty", aby kogoś móc "uleczyć", najpierw Bóg musi na tego kogoś uczynić "chorym", itd. itp. Tymczasem tego typu świeckie analizy naukowe metod i zasad postępowania Boga prowadzą do odkrycia, że Bóg w swoich działaniach z ludźmi zmuszony jest stosować dosyć radykalne posunięcia. Przykładowo, Bóg musi zawsze "kierować ludzkość na możliwie najdłuższą drogę do dowolnego sukcesu", "Bóg zawsze musi sugerować co najmniej dwa odmienne wyjaśnienia dla wszystkiego" (tj. jedno religijne i jedno świeckie), a także Bóg musi wymagać od ludzi aby "na wszystko trzeba było sobie zapracować".

Bardziej ilustracyjne wyjaśnienie dlaczego Bóg zmuszony jest być aż tak twardy w swoich stosunkach z ludźmi, podane zostało w punkcie #A3 totalizycznej strony o nazwie [god proof pl.htm](#). Z kolei więcej informacji na temat metod działania Boga oraz zasad jakimi Bóg się kieruje przy wychowywaniu sobie ludzi, zawartych zostało m.in. w punkcie #B5.1 totalizycznej strony [will pl.htm](#), w punkcie #K1 totalizycznej strony [fe cell pl.htm](#), czy też w punktach #C1 do #C5 totalizycznej strony [prawda.htm](#).

#H2. Aby konsystentnie wprowadzać w życie swoje zasady, Bóg zmuszony jest "symulować" istnienie szatańskich wrogów totalizycznych stron:

Aby móc konsystentnie wprowadzać w życie swoje zasady współzycia z ludźmi, Bóg jest zmuszony do tymczasowego "symulowania" istnienia i działania na Ziemi najróżniejszych szatańskich istot, w tym do "symulowania" istot które manifestacyjnie demonstrowują swoją wrogość wobec totalizmu oraz totalizycznych stron. Powody i metody owego symulowania zostały opisane na odmiennych stronach, przykładowo w punkcie #K4 totalizycznej strony [fe cell pl.htm](#), w

punktach #B11 do #B13 strony [god_pl.htm](#), w punkcie #F7 strony [evil_pl.htm](#), czy też w punktach #D2 i #D3 strony [ufo_pl.htm](#).

Z powodu istnienia owych boskich "symulacji" które wykazują zjadłą wrogość wobec totalizmu i totaliztycznych stron, wszelkie opisywane tutaj formy sabotażowania totaliztycznych stron, w rzeczywistości są realizowane przez owe boskie "symulacje".

#H3. W jaki sposób Bóg "symuluje" szatańskie istoty które prześladują ludzkość:

Opisy sposobu na jaki Bóg "symuluje" owe "szatańskie istoty" które potem prześladują i powstrzymują wszelkie postępowe idee na Ziemi, zaprezentowane zostały w punkcie #J2 totaliztycznej strony [aliens_pl.htm](#), w punkcie #I1 totaliztycznej strony [cloud_ufo_pl.htm](#), w punktach #B11 do #B13 totaliztycznej strony internetowej [god_pl.htm](#), oraz w punkcie #K4 totaliztycznej strony [fe_cell_pl.htm](#).

#H4. Które inne postępowe idee też są prześladowane i powstrzymywane na Ziemi:

Postępowe idee prezentowane na stronach totalizmu wcale NIE są jedynymi ideami które są blokowane, powstrzymywane i prześladowane przez owe szatańskie istoty których istnienie i działalność na Ziemi Bóg tak uparcie "symuluje". Praktycznie każda postępową ideą, odkrycie, lub wynalazek jest prześladowana przez owe istoty. Prześladowania te są aż tak silne, że można je nazywać **przekleństwem wynalazców** - po szczegóły i przykłady owego "przekleństwa wynalazców" patrz punkt #K3 totaliztycznej strony [fe_cell_pl.htm](#) oraz punkt #H1 totaliztycznej strony [newzealand_visit_pl.htm](#). Najpowszechniej znane przykłady odkryć naukowych, wynalazków i postępowych idei, które są prześladowane przez owo "przekleństwo wynalazców" opisane zostały w podrozdziałach VB5 do VB5.3.2 z tomu 17 [monografii \[1/4\]](#). Jedyne idee, odkrycia i wynalazki których owe boskie "symulacje" nie tylko że NIE prześladują, ale wręcz promują, są te które działają na zgubę ludzkości (dobrym przykładem takich zgubnych idei jest "teoria względności" opisywana szczegółowiej w podpisie pod "Fot. #G2b" i "Fot. #G2c" z totaliztycznej strony [evil_pl.htm](#), a także pod koniec punktu #K1 z totaliztycznej strony [fe_cell.htm](#)).

Część #I: Zasymulowani "wrogowie" totaliztycznych stron:

#I1. Skąd wiadomo że totaliztyczne strony mają skrytego wroga?

Jednym z celów totalizmu jest szerzenie obiektywnej wiedzy i prawdy o otaczającym nas wszechświecie. (Inne cele totalizmu obejmują, między innymi: (1) dostarczenie ludziom sprawdzającej się w praktyce receptury na szczęśliwe, spełnione, oraz moralne życie, (2) szerzenie naukowej i świeckiej wiedzy o naturze, celach, oraz działaniach Boga, (3) ujawnianie źródeł zła na Ziemi i eliminowanie tych źródeł, itp.) Jako taki, totalizm naraził się jednak owym siłom zła i wsteczności które są tak "symulowane" na Ziemi, jakby w ich mocy Ziemia aktualnie się znajdowała. Siły te więc nieustannie starają się totalizm niszczyć. Czynią to jednak w sposób skryty - **wszakże moralny i pokojowy totalizm nikomu nic złego nie czyni**. Otwarte więc prześladowanie totalizmu budziłoby wśród ludzi zbyt wiele niebezpiecznych zapytań. Dlatego "symulanty" owych "mrocznych mocy" nie mogłyby sobie pozwolić na negatywną sławę otwartego niszczenia tak moralnej i pokojowej filozofii. Jednak nie posiadają one żadnych oporów przed niszczeniem totalizmu w sposób ukryty. Wszakże kiedy niszczą go skrycie, nikt nie jest w stanie odnotować, kto faktycznie niszczenia tego dokonuje i z jakich pobudek to czyni. Niszcząc totalizm skrycie owe siły zła skrycie niszczą też m.in. i "totaliztyczne strony" które rozprzestrzeniają prawdę o owej filozofii oraz o otaczającym nas wszechświecie. W ten sposób totaliztyczne strony internetowe, to faktycznie nieustannie aktywne "**pole bitwy**". Na owym polu bitewnym skrycie ścierają się pomiędzy sobą idee dwóch odwiecznych wrogów, mianowicie idea moralności i dobra - która rozprzestrzeniana jest przez totaliztyczne strony internetowe, oraz idea owych "mrocznych mocy zła i zniszczenia" które są tak symulowane jakby w ich mocy nasza planeta aktualnie się znajdowała. Owe "mroczne moce" bez przerwy też udoskonalają swoje metody skrytego niszczenia totaliztycznych stron internetowych. Stąd wyświelenie tych stron z czasem staje się coraz trudniejsze. Dlatego koniecznym jest wprowadzanie do owych totaliztycznych stron coraz doskonalszych metod ich obrony. Jedną z tych metod polega na lepszym informowaniu użytkowników owych stron "co właściwie jest grane" oraz "dlaczego bez przerwy pojawiają się owe przedziwne kłopoty z dostępem do tych stron".

#I2. Dlaczego i przez kogo totaliztyczne strony są skrycie prześladowane?

Niemal wszystkie totaliztyczne strony ujawniają sobą jedną szczególnie dla nas gorzką prawdę. Upierają się też one przy otwartym dokumentowaniu owej prawdy w myśl totaliztycznej zasady "ujawniania całej prawdy i tylko prawdy" - na przekór że ta szczególna prawda dyskwalifikuje je w oczach wielu ludzi oraz wystawia na najróżniejsze sabotaże. Prawda owa stwierdza, że **dla istotnych powodów "zasymulowana" musi być na Ziemi sytuacja, jakby nasza planeta była skrycie okupowana przez moralnie upadłych chociaż technicznie niezwykle wysoko zaawansowanych bliskich krewniaków ludzkości.** Najbardziej obrazowe wyjaśnienie pochodzenia i powodów owej symulowanej okupacji, jakie dotychczas udostępniłem w internecie, zaprezentowane zostało na stronie internetowej [evil.pl.htm](#). Każdemu gorąco polecam więc jej przegłównięcie. Ci z ludzi którzy kiedykolwiek mieli do czynienia z owymi "symulacjami" moralnie zdegenerowanych krewniaków ludzkości, raportują zwrotnie iż niektórzy z tych naszych "symulowanych" okupantów są aż tak podobni do ludzi, że gdyby któryś z nich był naszym sąsiadem, naszym kolegą w biurze, naszym przełożonym, czy głową naszego państwa, my nigdy nie bylibyśmy w stanie definitywnie go odróżnić od normalnego człowieka. Tylko oni sami wiedzą kto naprawdę należy do ich rodzaju. Narazie my jedynie możemy próbować wydedukować sobie po najróżniejszych oznakach, kto w naszym otoczeniu należy do ich rodzaju - tak jak to uczyniono na stronie internetowej [changelings.pl.htm](#). Jednak tak naprawdę, to ciągle brakuje nam niezawodnej metody ich identyfikowania, z pomocą której czyjaś przynależność do owych "symulantów" moglibyśmy rozstrzygnąć w absolutnie pewny sposób. Totaliztyczne strony, między innymi, dostarczają dowodów materialnych oraz formalnych procedur dowodzeniowych, na istnienie owej zasymulowanej okupacji ludzkości przez te diaboliczne istoty - jako przykład patrz strony [ludobójcy](#), [26ty dzień](#), [plaga](#), [huragany](#), [tornado](#), [UFO-chmury](#), [WTC](#) i [Columbia](#). Z kolei [monografia \[1/4\]](#), którą strony owe propagują i gratisowo upowszechniają, opisuje wygląd i metody działania owych istot, które wyglądają dokładnie tak jak ludzie - chociaż ludźmi wcale nie są, oraz które mówią wyłącznie o dobrze - chociaż ich działania krzewią tylko zło. Popularna nazwa dla owych "symulowanych" krewniaków ludzi, którzy udają iż w skryty sposób jakoby okupują i rabują ludzkość już od niepamiętnych czasów, to "UFOnauci". Jednak w przeszłości nazywano ich "diablami", "Szatanem", "czarownicami", "chochlikami", "lichami", itp. - po więcej szczegółów na ich temat, na temat niemoralnej filozofii rabusiów i bandytów którą demonstrowują swoim zachowaniem, oraz na temat ich technicznie wysoko zaawansowanych tricków (podobnych do tych wypracowanych przez naszego mistrzowskiego magika, "Davida Copperfielda") które oni nieustannie nam płatają, patrz podrozdział O8 z tomu 12 owej [monografii \[1/4\]](#), lub patrz strona internetowa [ufo.pl.htm](#). Oczywiście, skoro strony totalizmu ujawniają diaboliczne działania owych zasymulowanych rabusiów ludzkości, czytelnik nie powinien być zaskoczony że istoty owe jak tylko mogą tak skrycie powstrzymują i blokują do nich dostęp. Jeden zaś ze sposobów na jaki sabotażują one upowszechnianie się idei [totalizmu](#) polega m.in. na uniemożliwianiu otwierania i przegłównia stron totalizmu, a także na uniemożliwianiu sprowadzania sobie monografii [1/4] ze stron internetowych totalizmu na których jest ona gratisowo oferowana. Jeśli więc podczas próby przegłówniania którejs z stron totalizmu, lub podczas ładowania owej gratisowej

[monografii \[1/4\]](#) z jednej ze stron które ją upowszechniają, natkniesz się czytelniku na jakieś niezrozumiałe przeszkody, wówczas na przekór że mogą one wyglądać jak zwykłe "zbiegi okoliczności" - w rzeczywistości owe przeszkody z całą pewnością będą powodowane celowym sabotażem dokonywanym przez owych diabolicznych symulantów. Faktycznie też właśnie z uwagi na ów nieustający sabotaż monografii [1/4] **rekomendowałbym każdemu wykonanie źródłowej repliki strony internetowej [zmonografia \[1/4\]](#)** (wraz z pełnym tekstem i ilustracjami do [monografii \[1/4\]](#) które owa strona udostępnia) - tak jak opisane to zostało na odrębnej stronie która w "[Menu 2](#)" dostępna jest pod nazwą "[repliku](#)". Poprzez bowiem osobiste doświadczenie niezwyklej sabotaży dokonywanych przez owych nieodnotowalnych dla oczu niby "krewniaków ludzi", jakie ujawnią się właśnie podczas wykonywania sobie takiej repliki, każdy może osobiście się przekonać, że "symulacja" niewidzialnej okupacji Ziemi przez moralnie zdegenerowanych krewniaków ludzi jest bolesnym faktem. Wszakże systematyczne występowanie takich tajemniczych przeszkód w relatywnie prostej działalności prowadzenia sobie monografii [1/4], jest jednym z najbardziej ilustratywnych dowodów na faktyczne istnienie i działanie dobrze ukrytych mocy. W tym miejscu warto też odnotować, że aby zneutralizować skutki tego nieustannego **sabotażowania** monografii [1/4], oraz innych stron totalizmu, zarówno monografia [1/4], jak i wszystkie inne strony totalizmu, zawsze zostają udostępniane na całym szeregu odrębnych witryn i lokacji internetowych (po ich adresy patrz "[Menu 3](#)" na stronach oferujących monografię [1/4] lub daną stronę). Stąd jeśli coś nie daje się uruchomić lub załadować z danej witryny i serwera, wówczas proponuję spróbować to sobie oglądnać lub sprowadzić z innej lokacji wskazanej w "[Menu 4](#)" lub "[Menu 3](#)".

Część #J: Jakie formy przyjmuje sabotażowanie totaliztycznych stron?

#J1. Czy istnieje odrębna strona na temat metod sabotażowania totaliztycznych stron?

TAK, strona taka istnieje. Nosi ona fizyczną nazwę [sabotages_pl.htm](#). Opisuje ona najczęściej spotykane przykłady metod sabotażowania internetowych stron totalizmu. Zapraszam do jej oglądnięcia.

#J2. Podsumowanie najważniejszych metod sabotażowania totalizycznych stron:

Praktycznie istnieje niezliczona liczba najróżnorodniejszych metod na jakie w doskonale zakamuflowany sposób strony totalizmu są sabotażowane. Czytelnicy którzy usiłują czytać te strony zapewne już zetknęli się z niektórymi z owych metod.

Z mojego dotychczasowego gromadzenia obserwacji na temat owych metod sabotażowania totalizycznych stron, oraz następnego analizowania tych obserwacji, wyłania się dosyć intrygujący obraz. Okazuje się bowiem, że strony te są sabotażowane nie tylko na serwerach z których strony owe są udostępniane, ale również już w komputerach oglądających. Wygląda to w taki sposób, jakby sabotażyści owych stron badali przyszłość, oraz wyszukiwali w niej tych ludzi, u których poznanie idei totalizmu zainicjowało jakieś efektywne działania. Następnie sabotażują oni na wszelkie możliwe sposoby tych szczególnie aktywnych i niebezpiecznych dla sił wstecznictwa ludzi, włączając w to także sabotażowanie ich komputerów. (Na dodatek do sabotażowania, tacy postępowi ludzie są czasami nawet mordowani, co wyjaśniłem dokładniej w podrozdziale A4 z tomu 1 monografii [1/4], zaś co niejaki Prof. G. Cope Schellhorn opisał szczegółowiej na stronie internetowej rense.com/general64/liquid.htm.) Stąd opisywane tutaj sabotaże mogą zarówno być umiejscowione na (A) komputerach oglądających, jak i na (B) serwerach. Omówmy więc teraz każdy z owych obszarów sabotażowania oddzielnie.

#J3. Tzw. "pętla sabotażowa":

Sabotażowanie stron totalizmu już na komputerach użytkowników jest dokonywane w taki sposób jakby w komputerach owych istniała tzw. "pętla sabotażowa". "Symulowane" użycie owej "pętli sabotażowej" jest obecnie najbardziej efektywną, chociaż jednocześnie najbardziej niezwykłą i kontrowersyjną metodą sabotażowania komputerów użytkowników. Niezależnie od niniejszej strony, pętla ta opisana jest również w "części #B" odrębnej strony [sabotaże](#). Tą metodę sabotażowania dzisiejszych komputerów studiuje już od dosyć długiego czasu. Wnioski do jakich przy tym doszedłem są raczej szokujące i kontrowersyjne. Sugerują one bowiem coś, czego na obecnym etapie ani nie jestem w stanie udowodnić, ani nawet udokumentować. Niemniej, aby umożliwić innym badaczom wzięcie pod uwagę tej metody sabotażowania, niniejszym opiszę tutaj wnioski do jakich doszedłem. Mianowicie, analiza dotychczasowych obserwacji nad sposobami sabotażowania komputerów na których ja pracuję, dowodzi że od pierwszej chwili upowszechnienia się PC, komputery te działają tak jakby ktoś zdołał jakoś wprowadzić do ich mikroprocesorów sekretną **"pętlę sabotażową"**. Pętla ta początkowo zdawała się mieć dosyć ograniczony zakres

sabotażowania. Umożliwiła ona bowiem wypaczanie tylko wejścia z klawiatury oraz wyjścia na ekran. Jednak począwszy od mikroprocesorów wyprodukowanych po 2000 roku, owa "pętla sabotażowa" zachowuje się tak jakby została udoskonalona w sposób który pozwala na dokonywanie dowolnych sabotaży w naszych komputerach PC. Z moich analiz zasady jej działania wynika, że pętla ta działa w dwóch trybach pracy, mianowicie: (a) niezakłóconego przepływu informacji przez nasz komputer, oraz (b) bocznikowania tego przepływu tak aby informacja "do" i "z" naszych peryferiów przepływała najpierw przez komputery sabotażystów. W przypadku kiedy nie ma sabotażysty w pobliżu danego komputera, lub w przypadku kiedy sabotażyści nie interesują się informacją którą dany komputer przetwarza, owa pętla pozostaje jakby wyłączona. Dany komputer działa wówczas dokładnie tak jak ludzie wierzą iż on działa. Kiedy jednak sabotażyści zechcą coś zasabotażować na danym komputerze, wówczas włączają oni działanie owej pętli. Po jej włączeniu pętla ta powoduje, że przepływ informacji pomiędzy procesorem i pamięcią operacyjną danego komputera oraz jego peryferiami zaczyna następować poprzez pobliski (ukryty) komputer sabotażystów. Z kolei owo przekierowanie przepływu informacji do komputera sabotażystów umożliwia im sterowanie końcową lub/i początkową formą tej informacji, bez konieczności wprowadzania swoich zmian do software które nasze komputery używają. W wyniku końcowym owo przekierowanie informacji tak aby przepływała ona przez pobliski komputer sabotażystów powoduje, że niewidzialni dla ludzkich oczu sabotażyści mogą spowodować dowolne zachowanie się danego komputera w krytycznej dla nich chwili. Przykładowo, jeśli niewidzialnemu dla nas sabotażyście przestaje się podobać to co czynimy, wówczas może on spowodować, że nagle używany przez nas program się zawiesi, albo przełączy się na jakiś nieznanym nam tryb działania, albo wyświetli komunikat jakiegoś dziwnego błędu, albo że część wyświetlanego przez niego obrazu zostanie wymazana czy zastąpiona jakimś innym obrazem, itp. Sabotażysta ten może też nagle spowodować, że nasz komputer zacznie się zachowywać jakby złapał wirusa (pomimo że wirusa tego w nim brakuje), albo że plik jaki zachowujemy na dysku wcale nam się nie zachowa, albo że jakiś klawisz odmówi działania, albo że jakiś wybrany fragment wyświetlanego przez nas obrazu zostaje wymazany, itp., itd. W sumie, owa sekretna pętla sterująca w mikroprocesorach z naszych komputerów powoduje, że komputery te wcale NIE słuchają nas, a słuchają owych niewidzialnych dla nas sabotażystów. Dzięki zaś temu, sabotażyści owi są w stanie zasabotażować w wybrany przez siebie sposób praktycznie każdą naszą działalność na danym komputerze która im się tylko przestaje podobać. Ponadto są oni w stanie wprowadzać softwarowo do naszych komputerów rzekome usterki które faktycznie nie istnieją w rzeczywistości, a zostały jedynie odpowiednio zaprogramowane w ich komputerach. Przykładowo mogą oni spowodować, że za każdym razem kiedy w naszym WORDzie wyciskamy literę "ó", litera którą naciśniemy po owej literze już nam się nie wyświetli. Albo spowodować, że za każdym razem kiedy spróbujemy się połączyć z określoną stroną internetową, nasz komputer się wyłączy lub pokaże nam jakąś specyficzną planszę rzekomego błędu.

#J4. Sabotażowanie stron totalizmu na serwerach:

Ogólnie rzecz biorąc polega ono na psuciu lub blokowaniu tych stron na serwerach zanim użytkownicy je sobie ściągną do oglądnięcia we własnym komputerze. Z pośród szerokiej gamy sposobów którymi strony internetowe totalizmu są sabotażowane na owych serwerach, w chwili obecnej najbardziej dają się we znaki następujące z nich:

(1) Usuwanie stron totalizmu z "search engines". Jest to najbardziej faworyzowany sposób sabotażowania stron totalizmu. Wszakże poprzez wyeliminowanie tych stron z "search engines" sabotażyści uniemożliwiają potencjalnym oglądającym znajdowanie tych stron w ogromnym internecie. Bez zaś ich znalezienia nie jest możliwe ich oglądnięcie. Nawet zaś jeśli sabotażyści pozwalają niekiedy owym stronom figurować w jakiejś search engine, wówczas psują link pomiędzy ową search engine a daną stroną totalizmu. Właśnie w celu zaradzenia temu sposobowi sabotażowania stron totalizmu, na każdym totaliztycznym serwerze staram się udostępniać wszystkie totaliztyczne strony. Ponadto w punkcie #K1 poniżej ogłaszam apel aby każdy dbający o prawdę czytelnik stał się protektorem przynajmniej jednej (wybranej przez siebie) strony totalizmu! Jak dotychczas odnotowałem, usuwanie stron totalizmu z "search engines" ma charakter "czystek" dokonywanych okresowo kiedy liczba referencji do owych stron przekracza przyporządkowaną tym stronom wielkość. Przykładowo odnotowałem, że w "search engine" o nazwie www.google.com taka czystka zostaje dokonana za każdym razem kiedy np. liczba odwołań do słów kluczowych [jan pajak](#) przekracza jeden milion. Czystka ta jednak nie usuwa wszystkich referencji do stron ze słowami kluczowymi [jan pajak](#), a pozostawia około jedną trzecią referencji istniejących przed ową czystką.

(2) Blokowanie dostępu do serwerów zawierających daną stronę. Blokowanie to polega na nieustannym znajdowaniu sposobów aby nie dopuszczać do otwarcia przez użytkowników stron zawartych na danym serwerze. Problem bowiem z dostępem do poszczególnych serwerów jest taki, że pomiędzy Internetem a danym serwerem istnieje cały szereg instytucji przesyłających, pośredniczących, preadresowujących, kontrolujących, cenzurujących, "eszelujących", tropiących, itp. Każda zaś z owych instytucji może być infiltrowana przez sabotażystów. (Wszakże sabotażyści ci wyglądają jak ludzie.) Owi sabotażyści blokują i wytłumiają z kolei przepływający przez tą instytucję strumień użytkowników starających się odwiedzić prześladowaną przez sabotażystów totaliztyczną stronę. Jak też wykazują moje dotychczasowe analizy, najbardziej "zainfektowaną" przez sabotażystów instytucją jest któraś kontrolująca przepływ wizytujących do stron jakich adresy kończą się na ".com". Kiedykolwiek bowiem sabotażyści zorientują się, że jakaś z totaliztycznych stron o adresie kończącym się na ".com" zaczyna być odwiedzana przez zbyt dużą liczbę wizytujących, wówczas łączność tej strony ze światem nagle się całkowicie urywa. (Łączność ta przywracana jest potem ponownie po upływie około tygodnia lub dwóch, kiedy liczba odwiedzających spada dla niej do poziomu jedynie kilku wizyt na dobę.) Niestety, przed takim blokowaniem dostępu niemal nie istnieje

metoda obrony. Jedyne co jestem w stanie obecnie uczynić, to oferować cały szereg adresów pod którymi dana strona się znajduje. Jeśli więc sabotażyści zablokują dostęp do jednego z owych adresów, zainteresowany użytkownik ciągle może oglądać tą samą stronę pod innym adresem (niestety, nie każdy użytkownik zna lub jest w stanie znaleźć te inne adresy z daną stroną).

(3) Skrypty opóźniające otwieranie się totaliztycznych stron. Skrypty te wprowadzane są przez sabotażystów na większość serwerów ze stronami totalizmu. W rezultacie, nawet najprostsze strony które mają bardzo prosty kod HTML i całkowicie pozbawione są ilustracji, takie jak niniejsza, czy też strona [replicate.pl.htm](#), czasami otwierają się dłużej niż strony o innej tematyce i autorstwa, które dosłownie przeładowane są skryptami i ilustracjami. Czas otwierania się stron totalizmu jest przy tym tak sabotażowany, aby zniechęcić większość przypadkowych oglądających do oczekiwania aż strony im się otworzą. (Wiadomo przecież, że większość "surfujących" internet jest bardzo niecierpliwa. Jeśli więc dana strona im się nie otworzy niemal natychmiast, wówczas porzucają oni zamiar jej oglądania i przenoszą swoje zainteresowanie na inną stronę.) Odnotuj jak diabelsko przebiegły jest ten rodzaj sabotażu. Wszakże przynosi on efekty niemal równe wydeletowaniu stron totalizmu, chociaż w przeciwieństwie do wydeletowania pozostaje niezauważalny przez nieorientowanych i nie daje żadnej szansy na obronę.

(4) Błędy w skryptach serwera lub banerów. Większość serwerów które utrzymują strony totalizmu wyświetla najróżniejsze irytujące błędy podczas ładowania owych stron. Błędy te są wprowadzane celowo przez sabotażystów albo do skryptów serwera, albo też do kodów banerów które automatycznie są wyświetlane podczas ładowania stron totalizmu. Ich źródło zawsze też znajduje się poza stronami totalizmu. Można to zresztą łatwo potwierdzić poprzez sprawdzenie nazwy foldera w jakim błędy te zostały zaindukowane. Jak bowiem się okazuje, dla większości serwerów błędy te zlokalizowane są w folderze systemowym o nazwie "cgi-bin", do którego właściciel danej strony internetowej nie ma dostępu, a który za to jest ulubionym folderem sabotażystów (tj. większość sabotażowego software jest ukrywana właśnie w owym folderze "cgi-bin"). Nie leży więc również w mocy zwykłego właściciela danej strony usunięcie tych błędów - wszakże nie ma on dostępu do foldera systemowego "cgi-bin". Aby być jeszcze bardziej irytującymi, błędy te często zadają oglądającym daną stronę dosyć podchwytliwe pytania, zaś jeśli ktoś odpowie na nie YES, wówczas zapełniają one ich ekrany najróżniejszym długimi i bezużytecznymi napisami. **(Należy więc pamiętać aby oszczędzać swój czas poprzez odpowiadanie NO na wszystkie owe błędy, lub aby je zwyczajnie deletować kiedy tylko się da.)**

(5) Uszkodzanie licznika odwiedzin. Już od kilku sabotażyści z uporem maniaków systematycznie psuli mi liczniki odwiedzin na praktycznie każdej totaliztycznej stronie. Czynili to niemal natychmiast potym jak tylko założyłem tam nowy licznik. Wygląda na to że jest to jakaś odmiana ich "wojny psychologicznej". Prawdopodobnie psucie to ma **"zniechęcać poprzez przykład"**, przekazując użytkownikom informację w rodzaju: "patrz, nikt tych stron nie odwiedza - dlaczego więc ty nimi się interesujesz." Stąd jest raczej irytującym i frustrującym zaobserwowanie że kiedy odwiedzi się daną stronę internetową aż kilkakrotnie, jej licznik nie potwierdza naszych odwiedzin. Początkowo ja próbowałem

rektyfikować tą psychologiczną agresję poprzez częste zmiany liczników. Niemniej sabotażyści byli w stanie psuć je szybciej niż ja nadążam z ich zmienianiem. (Tak nawiasem mówiąc, to odnotowałem że sabotażyści ci psują liczniki odwiedzin na każdej stronie której treść im nie odpowiada - nie tylko na totaliztycznych stronach. Popsucie więc licznika jest pierwszą oznaką dla właściciela dowolnej strony, że jego strona jest aktywnie prześladowana.) W ostatnich czasach ja miałem już tak dosyć owego nieustannego sabotażowania liczników odwiedzin, że począwszy od 2007 roku zacząłem te liczniki całkowicie eliminować ze stron totalizmu.

* * *

Ogólną regułą jaka obowiązuje dla wszystkich sabotaży, jak również dla wszelkiej innej działalności szatańskich sabotażystów na Ziemi, to że **każdy sabotaż jest tak zaprojektowany, że wygląda on jak "przypadek", "wypadek", "działanie sił natury", "wirusy komputerowe", "błędy w przetwarzaniu", "zepsucia się urządzeń peryferyjnych", lub jak niekorzystny "zbieg okoliczności" (tj. wysoce inteligentni "symulanci" nigdy nie dokonują sabotaży które faktycznie wyglądają jak sabotaże).** Nie bez powodu więc dawni ludzie zwykli nazywać tych "symulantów" przydomkiem "diabły". Do popełniania jakich okropności na ludziach "symulanci" ci są zdolni, wyjaśnia to strona [26ty dzień](#), dostępna poprzez "Menu 2". To właśnie z powodu tak przebiegłego i przewrotnego sposobu ich działania na Ziemi, nasza cywilizacja przez dziesiątki tysięcy lat wcale nie była w stanie się połapać co naprawdę jest grane. Nawet w dzisiejszych czasach, kiedy wokoło nas aż się roi od ilustratywnych i obiektywnych dowodów diabolicznej działalności tych istot na Ziemi, wspomnij publicznie nazwę "UFO", a wielu umysłowo ograniczonych ludzi natychmiast zaczyna dostawać histerii.

Część #K: Pomoc czytelników:

#K1. Zostań promotorem wybranej totaliztycznej strony:

Na starszych wersjach niniejszej strony proponowałem cały szereg metod na które czytelnicy mogliby dopomagać w upowszechnianiu idei prezentowanych na stronach totalizmu. Jak się jednak okazało, tylko jedna z owych metod została podchwycona przez niektórych czytelników. Jest nią zostanie "promotorem" jakiejś strony czy publikacji totalizmu.

Jeśli ktoś ma wymagane warunki oraz wewnętrzne przekonanie co do ważności idei totalizmu, wówczas może dołożyć własny wkład do upowszechniania tych idei, poprzez zostanie **promotorem** jednej z totaliztycznych stron. Taki promotor nie tylko broni strony totaliztycznej przed sabotażami, ale dodatkowo stara się je popularyzować na wszelkie sposoby jakie stoją w jego

dyspozycji. Najprostsza forma takiej popularyzacji polegałaby na włączeniu jednej z totalizacyjnych stron (jednak bez zmieniania jej zawartości), w obręb swojej własnej witryny internetowej. Następnie treść tej totalizacyjnej strony może zostać uwypuklona, poszerzona lub/i odpowiednio naświetlona, za pośrednictwem dodatkowych informacji czy ilustracji, które dany promotor zgromadzi na ten sam lub podobne tematy i umieści na sporządzonych przez siebie stronach które włączy w obręb tej samej własnej witryny. Promotor może też dopilnowywać, aby dana strona była zawsze wskazywana przez tzw. "search engines" (tj. wyszukiwarkach), zaś jeśli jest ona zasabotażowana i wyeliminowana z owych "search engines", wówczas może zgłaszać ją tam ponownie. (Szczególnie istotna jest obecność wszystkich totalizacyjnych stron w takich "search engines" jak www.google.com, oraz www.bing.com.)

Aby uzyskać kod źródłowy totalizacyjnej strony wybranej przez siebie do promowania, wystarczy sporządzić jej replikatę źródłową, tak jak to opisane na stronie replicate.pl.htm. Pamiętać jednak należy aby kod owej strony okresowo potem wymieniać na nowy, w miarę jak będzie ona aktualizowana i udoskonalana na jej oryginalnej lokacji.

W przypadku podjęcia się osobistej promocji jakiejś strony internetowej lub publikacji totalizmu, dobrze byłoby dać mi znać o tym fakcie, tak abyśmy wspólnie mogli wypracować najlepsze formy kooperowania i promowania.

#K2. Czy wiesz że "Prima Aprilis" (tj. "1 kwietnia") jest jedynym dniem kiedy wolno nam upowszechniać prawdę bez zaryzykowania prześladowań:

Czy moglibyśmy wyobrazić sobie np. prezydenta USA oświadczającego w telewizji że budynki [WTC](#) zostały odparowane przez UFO razem z ludźmi którzy w nich się znajdowali. Albo czy możemy wyobrazić sobie artykuł jakiegoś dobrze płatnego, a stąd mającego dużo do stracenia, profesora uniwersyteckiego uzasadniającego że mordercze [tsunami](#) z dnia 26 grudnia 2004 roku zostało celowo wywołane przez UFO. Albo czy potrafimy sobie wyobrazić naczelnego dyrektora NASA oświadczającego publicznie że prom kosmiczny [Columbia](#) został zaatakowany i zniszczony przez dwa wehikuły UFO. A może potrafimy sobie wyobrazić osobistego lekarza Papieża Jana Pawła II, który oficjalnie stwierdziłby że Papież zmarł ponieważ wydatnie dopomogli mu w tym UFO-nauci. Problem jaki chcę uświadomić wszystkimi powyższymi przykładami polega na tym, że na Ziemi celowo stworzona została taka sytuacja, aby nikt w pozycji autorytetu nie śmiał otworzyć ust w sprawie wielu istotnych prawd. Nie liczy się przy tym że to co ów ktoś chce powiedzieć jest rzeczywiście prawdą. Faktycznie bowiem dzisiaj zupełnie nie ma już znaczenia jakie dowody ktoś zgromadził na temat określonych prawd. Wszakże dowodów tych nie może przedstawić publicznie - jeśli chce utrzymać swoją pracę, pozycję społeczną, oraz źródło

dochodu. Jeśli zaś taki ktoś mimo wszystko upiera się przy próbach upowszechnienia jakiejś prawdy, wówczas taki ktoś ląduje jak ja - tj. bez pracy i bez środków do życia, albo po prostu ulega śmiertelnemu "wypadkowi". Tak właśnie się stało w dniu 27 września 2004 roku ze słynnym na cały świat [Johnem E. Mack, M.D.](#), Profesorem Psychiatrii z Harvardu w USA. Był on autorem bestselleru "Abductions: Human Encounters With Aliens" (tj. "Uprowadzenia: ludzkie kontakty z kosmitami") prezentującego szczegółowe raporty z uprowadzeń ludzi do UFO. (Na książkę tą ja powołuję się w podrozdziale T1 z tomu 14 [monografii \[1/4\]](#).) Za opublikowanie owej książki najpierw usiłowano go zniszczyć zawodowo, poprzez spowodowanie jego usunięcia z zajmowanej pozycji profesora uniwersytetu. Kiedy zaś to się nie udało, spowodowano że przejechała go ciężarówka - podobno prowadzona przez pijanego kierowcę. (Widać takiego pijanego kierowcę przychodzi znacznie łatwiej kontrolować niż kierowcę trzeźwego.) Faktycznie też, jeśli przeanalizować losy odpowiedzialnych badaczy np. prawdy o UFO, przypadkowych obserwatorów UFO, czy ludzi którzy starali się wprowadzić jakiś istotny postęp do naszej cywilizacji (co uczynione zostało m.in. na stronie internetowej [rense.com/general64/liquid.htm](#), na moich stronach o [Nowej Zelandii](#) oraz o [Aleksandrze Możajskim](#), oraz w podrozdziałach A3, A4 i VB4.5.1 z tomów (odpowiednio) 1 i 17 monografii [1/4]), wówczas się okazuje, że ktoś skrycie morduje na Ziemi praktycznie każdego człowieka który w jakikolwiek sposób uparcie przyczynia się do wydatnego podniesienia poziomu wiedzy lub techniki na Ziemi. W punkcie #K3 strony [fe_cell.pl.htm](#), ja tego typu skryte prześladowania wynalazców i odkrywców nazywam **przekleństwem wynalazców**.

Czy powyższe więc oznacza, że każdy kto ceni posiadanie godziwej pracy i źródła dochodu wogóle nie powinien się ważyć na publiczne wypowiedanie prawdy w sprawach UFO? Jak się okazuje, sami UFO-nauci wskazują nam metodę za pośrednictwem której można upowszechnić prawdę, a jednocześnie nie narażać się na prześladowania. Ową bezprześladowaniową metodą działania, bardzo często stosowaną przeciwko ludziom przez samych UFO-nauców, jest wykorzystywanie konfundującej wymowy daty "1 kwietnia", czyli "prima-aprilisa". Jeśli UFO-nauci zamierzają podważyć jakąś ogromnie istotną prawdę, wówczas publikują oni podważający lub szkalujący artykuł właśnie w dniu 1 kwietnia (po przykłady patrz podrozdział VB4.3.1 z tomu 17 monografii [1/4]). Kiedy zaś ktoś zaatakuje meryt owego artykułu, UFO-nauci zaczynają pretendować, że był to tylko żart prima-aprilisowy (choć szkód spowodowanych owym "żartem" już później nie naprawiają).

W dokładnie ten sam sposób, osoby którym leży na sercu obstawanie przy prawdzie, jednak którzy dla sprawy owej prawdy nie chcą jednocześnie narażać swojej pozycji czy źródła utrzymania, w dniu "1 kwietnia" mogą się wypowiadać publicznie na temat kontrowersyjnych prawd poddawanych obecnie ostrym prześladowaniom. Wszakże w owym dniu wszystko co ktoś napisze lub publicznie wypowie wzięte zostanie ze "szczyptą soli". Nikomu też nie może to dostarczyć wymówki do wszczęcia prześladowań przeciwko piszącemu czy wypowiadającemu się. Posiada wszakże potencjał aby zawsze mogło to być zadeklarowane jako żart prima-aprilisowy. Jednocześnie jednak zawsze wyrzuci ono zamierzony efekt publicystyczny.

Gdyby ktoś zechciał poznać przykład takiego właśnie artykułu który promuje

prawdę, chociaż jednocześnie opublikowany został "1 kwietnia", a stąd nie naraża nikogo na otwarte prześladowania, to jest nim artykuł noszący tytuł "Kosmici i rycerze (A to ciekawe. Co kryje się pod malborskim zamkiem)", który ukazał się na stronie 7 w dniu 1 kwietnia 2005 roku, w prima-aprilisowym wydaniu gazety "[Dziennik Bałtycki](#)". Artykuł ten omawiał podziemną bazę UFO jaka istnieje pod zamkiem pokrzyżackim w Malborku. (Baza owa oryginalnie omawiana jest na stronie o mieście [Malborku](#). Z kolei podobna do niej podziemna baza UFO która istnieje we Wrocławiu pod "Wzgórzem Partyzantów" omawiana jest na stronie o mieście [Wrocławiu](#).)

Część #L: Problemy z promowaniem totaliztycznych idei:

#L1. Dlaczego idee totalizmu nadal nie są nigdzie wykładane:

Na przekór że filozofia totalizmu oraz idee z nią związane wprowadzają tak znaczący przełom w myśleniu i losach ludzi, nadal praktycznie nigdzie nie dało się ich włączyć na trwałe do czyichś oficjalnych wykładów. Tymczasem wielu czytelników stron totalizmu, a także sporo znanych mi osobiście ludzi którzy wiedzą jakie tematy badam, relatywnie często mnie zapytuje dlaczego totalizm ciągle nie jest nigdzie wykładany. Coraz większy też procent tych co wdrożyli już totalizm do swojego codziennego życia, szczególnie wywodzących się z kultur nawykłych do metodycznego poznawania nowych idei, co jakiś czas zadaje mi to samo pytanie. Poniżej postaram się więc rzucić nieco światła na tą sprawę.

Ja osobiście miałem w swoim życiu okazję wykładania w całym szeregu uczelni. (Tj. do 2009 roku pracowałem na 10-ciu uczelniach, plus przez 2+3 lat pozostawałem bezrobotny - co dla mnie też w pewnym sensie było rodzajem "pracy" na jeszcze jednej uczelni odmiennego typu.) Nazwy tych uczelni, a także prezentujące je witryny internetowe, wskazane są na odrębnej stronie [o mnie \(Jan Pajak\)](#). Początkowo na niemal każdej z nich starałem się też stworzyć jakiś sposób formalnego upowszechniania totaliztycznych idei. Jak też się okazało, kiedykolwiek upowszechnianie to zaczęło się rozwijać, zawsze przez jakiś szereg dziwnych "zbiegów okoliczności" traciłem pracę na danej uczelni i zmuszany byłem do przenoszenia się w inne miejsce. Jednocześnie zainicjowana tam forma upowszechniania totaliztycznych idei zostawała zaprzepaszczana. Przez długi czas nie wiedziałem "co właściwie jest grane" i owe nieustanne utraty pracy składałem na barki swojego "życiowego pecha". Dopiero wymowne okoliczności czwartej z kolei utraty pracy na [Otago University](#) z Dunedin w Nowej Zelandii zaczęły mi uświadamiać, że za owymi dziwnymi "zbiegami okoliczności" faktycznie ukrywają się zakamuflowane "wyższe siły" które początkowo identyfikowałem z pasożytniczymi UFOautami jacy nieustannie dopilnowują aby prawda na ich temat nie mogła się swobodnie upowszechnić. Poniżej krótko

omówię kolejne uczelnie na jakich wdrażałem formalne wykładanie totalizacyjnych idei, a także wyjaśnię jakie tricki i wymówki na każdej z nich były użyte aby skrycie przerwać owo wykładanie. (Wszakże bez żadnych tricków i umiejętnego kształtowania sytuacji owe "mroczne siły" nie byłyby w stanie spowodować, że od czasu kiedy w 1980 roku rozpocząłem swoje badania, aż do dzisiaj (tj. do 2009 roku) zmuszony już zostałem aby przez 2+3 lata pozostawiać bezrobotnym, zaś w czasach kiedy pracowałem, aby zmieniać miejsce zatrudnienia aż 10 razy - z tego aby aż 2 razy zostać niemal "wyrzuconym" z pracy przez swego pracodawcę - w obu przypadkach przez pracodawców z Nowej Zelandii, tj. przez [Otago University](#) z Dunedin oraz przez [Aoraki Politechnikę](#) z Timaru. Zawsze też faktycznym powodem owego "wyrzucenia" z pracy była tematyka prowadzonych przeze mnie badań. Swoją drogą, byłoby ogromnie interesujące dowiedzieć się jak zareagowałyby kierownictwa i pracownicy tych uczelni gdyby kiedyś się okazało że usunęli mnie z pracy za wykonanie badań które w ostatecznym rozrachunku przyczyniły się do zmiany niewolniczego statusu naszej planety - czy też wypięłyby piersi po ordery.) Przegląd też tego co już mi się przytrafiło, dosyć dobrze ilustruje czego należy się spodziewać w przyszłości. Ponadto ilustruje to innym ludziom też stojącym przed decyzjami które ja już kiedyś podjąłem, co się stanie jeśli podejmą oni otwarte promowanie totalizmu, oraz co się stanie jeśli zejną oni do totalizycznego podziemia. Szczególnie istotne może dla nich się okazać moje najnowsze ustalenie, że na przekór zaprzestania otwartego promowania totalizmu, ciągle zdaję się otrzymywać dokładnie takie samo traktowanie jakie otrzymywałem kiedy zupełnie otwarcie i głośno prowadziłem totalizyczne badania i promowałem totalizyczne idee. (Tj., za wyjątkiem ostatniego miejsca zatrudnienia gdzie pracowałem od 2001 do 2005, po zaprzestaniu otwartego promowania totalizycznych idei ciągle traciłem pracę przeciętnie co 2 lata. Jedynie w ostatnim miejscu zatrudnienia pracowałem przez ponad 4 lata - chociaż w kwietniu 2005 roku rozpoczęła tam została kolejna "reorganizacja", czyli nowozelandzka wersja "czystki". Osobiście wierzę, że owe "mroczne moce" pozwoliły mi pracować aż tak długo w jednym miejscu, ponieważ sprawdzały w jakich warunkach mogą dokonywać najefektywniej blokowania totalizycznych idei, tj. kiedy uganiają się za mną po całym świecie, czy też kiedy mają mnie przywiązanego do jednego miejsca.)

Pierwszą uczelnią na jakiej znacząco wdrożyłem wykładanie totalizycznych idei była [Politechnika Wroclawska](#). Wszakże to właśnie na niej odkryłem tzw. [Prawo Cyliczności](#) i wynalazłem tzw. [magnokraft](#). W 1980 roku, tj. natychmiast po opublikowaniu swego pierwszego artykułu popularno-naukowego prezentującego budowę i działanie magnokraftu, zainicjowałem tam długą serię seminariów. Na seminariach tych tłumom zainteresowanych naukowców i badaczy prezentowałem budowę i działanie magnokraftu, formalny dowód że "UFO to już zbudowane przez kosmitow magnokrafty", oraz wyjaśniałem racjonalnie wszelkie zaobserwowane atrybuty UFO. Niestety, niemal dokładnie w 2 lata po opublikowaniu budowy i działania magnokraftu, dziwnym "zbiegiem okoliczności" Polska została wciągnięta w wir przemian ideologicznych i politycznych, zaś ja w 1982 roku zmuszony byłem do uciekania z kraju.

Kolejną uczelnią na jakiej się znalazłem po wyemigrowaniu do Nowej Zelandii była [Canterbury University](#) zlokalizowana w Christchurch. Podobnie jak

to czyniłem w Polsce, również i tam wkrótce rozpocząłem serię seminariów o magnokrafcie i UFO. Jednocześnie prowadziłem tam otwarte i jawne badania obu tych statków kosmicznych. Wszakże to właśnie podczas pracy na owym uniwersytecie napisałem swoją pierwszą monografię o magnokrafcie (zatytułowaną "Theory of the Magnocraft" - ISBN 0 9597698 0 3). Nie wiedziałem wówczas jeszcze, że w Nowej Zelandii panuje dziwna psychoza skierowana przeciwko ludziom którzy mają cokolwiek do czynienia z UFO (wszystkich ich tam uważa się za pomyleńców). Prawdopodobnie właśnie z powodu owej psychozy, NIE udało mi się zabezpieczyć trwałego zatrudnienia na owej uczelni i już w rok później zmuszony byłem do przeniesienia się gdzie indziej.

Następną nowozelandzką uczelnią na jakiej znalazłem pracę była ogromnie miło przeze mnie wspomnianą [Southland Polytechnic](#) z miasta Invercargill. Pracowałem tam od 1983 do 1988 roku. W owym czasie ciągle otwarcie przyznawałem się wszystkim do swoich badań magnokraftu, UFO, Konceptu Dipolarnej Grawitacji, urządzeń darmowej energii, itp. To właśnie podczas pracy na owej [Southland Polytechnic](#) sformułowałem Koncept Dipolarnej Grawitacji i totalizm. Przez długi czas posiadałem tam niezwykle otwartogłowego przełożonego. Osobiście zachęcał mnie on abym oficjalnie wykładał tam tematy jakie badam. W ramach usług dla społeczeństwa miasta Invercargill, stworzył on też na owej uczelni specjalny przedmiot na którym wieczorami wykładałem praktycznie wszystkie tematy jakich badaniem się zajmuję, włączając w to totalizm, Koncept Dipolarnej Grawitacji, magnokraft, komorę oscylacyjną, darmową energię, oraz wiele więcej. Zawsze też na przedmiot ten starało się tam zapisać więcej studentów niż było wolnych miejsc. Było też mi miło doświadczyć, że spora część moich zawodowych kolegów (znaczy innych wykładowców z tamtej uczelni) zapisała się na ów przedmiot i uczestniczyła w moich zajęciach. Niestety, wkrótce po rozpoczęciu owego oficjalnego wykładania totaliztycznych idei, ów przełożony został zmuszony do złożenia rezygnacji. Po jego odejściu kobieta która zajęła jego miejsce nie pozwoliła mi już wykładać owego przedmiotu. Twierdziła, że przedmiot ten koliduje z jej wierzeniami religijnymi. Stąd w rok po owym przełożonym również i ja złożyłem swoją rezygnację.

Kolejnym moim pracodawcą po politechnice w Invercargill była [Otago University](#) z nowozelandzkiego miasta Dunedin. Pracowałem tam w latach 1988 do 1990. Kontynuując tradycję swoich publicznych i darmowych wykładów dla mieszkańców goszczącego mnie miasta, tam również rozpocząłem prowadzenie wieczorowych wykładów o totaliztycznej zawartości. Nie czyniłem tego jednak na uczelni, a w miejscowym ośrodku kulturalnym. Jednocześnie na uczelni prowadziłem jawne i aktywne badania UFO. Za nie też zostałem oficjalnie wyrzucony z owej uczelni. Okoliczności tego wyrzucenia spowodowały, że wreszcie zrozumiałem iż to sami "UFOnauci" kryją się za moimi perypetiami życiowymi. Postanowiłem więc, że w następnych miejscach pracy powinienem zaprzestać oficjalnego ujawniania prawdziwego przedmiotu swoich badań. Tego oficjalnego nie ujawniania przedmiotu swoich badań ściśle też przestrzegałem we wszystkich następnych miejscach pracy, aż do dzisiaj. Niestety, wcale nie zwiększyło to pewności mojego zatrudnienia, ani długości moich zatrudnień w kolejnych miejscach pracy. (Od chwili wyemigrowania do Nowej Zelandii aż do czasu usunięcia mnie z Otago University, czyli w czasach kiedy otwarcie prowadziłem swoje totaliztyczne badania i oficjalnie informowałem pracodawców

o ich przedmiocie, średnia długość mojego zatrudnienia w jednym miejscu pracy wynosiła 2 lata. Z kolei już po zaprzestaniu oficjalnego ujawniania pracodawcom przedmiotu moich wieloletnich badań, przeciętna długość mojego zatrudnienia ciągle wynosiła 2 lata.) Czyli że jakieś "mroczne moce" najwyraźniej nadal mnie prześladowały, zaś najbardziej rzucającym się w oczy objawem tych prześladowań m.in. była krótkość okresów poszczególnych zatrudnień.

Po tym jak w 1990 roku wyrzucono mnie z pracy na [Otago University](#) w Dunedin, przez dwa następne lata pozostawałem bezrobotnym. Ów okres dwuletniego bezrobocia w Nowej Zelandii pod względem psychologicznego impaktu był najczarniejszym okresem w całym moim życiu. Niemniej ciągle w owym czasie prowadziłem otwarte badania UFO i to znacznie bardziej intensywne niż w czasach kiedy posiadałem zatrudnienie. Wraz z grupą zwolenników moich teorii filmowałem też wówczas i intensywnie dokumentowałem w terenie materiał dowodowy na nieustanną działalność UFOautów i UFO na Ziemi. Ponadto prowadziłem szeroką i otwartą promocję wyników tych badań poprzez rozpoczęcie systemu otwartych seminariów i wykładów dla publiczności organizowanych w całym szeregu odmiennych miast Nowej Zelandii. Praktycznie poprzez uwolnienie czasu który normalnie przeznaczyłbym na pracę zawodową, w owym krótkim czasie dwóch lat bezrobocia uczyniłem więcej dla promocji wyników rzeczowych badań UFO, niż normalnie zdołałbym uczynić w okresie około 5 lat.

Swoje dwuletnie bezrobocie zakończyłem dopiero w 1992 roku, kiedy to podjąłem pierwszy z szeregu trzech kolejnych kontraktów profesorskich na trzech Uniwersytetach zlokalizowanych poza granicami Nowej Zelandii (tj. na Cyprze, w Malezji, oraz na tropikalnej Wyspie Borneo). Jednak i te kontrakty profesorskie zostały zatrzymane tzw. "kryzysem azjatyckim". W 1999 roku wróciłem więc do Nowej Zelandii i rozpocząłem wykładanie na [Aoraki Politechnice](#) z maleńkiego nowozelandzkiego miasteczka Timaru. Podjąłem tam pracę w desperacji (aby ponownie nie wylądować bezrobotnym), pomimo że zaoferowano mi tam najniższą i najmniej płatną pozycję jaka tylko istniała w hierarchii akademickiej owej politechniki, a jednocześnie najniższą pozycję jaką zajmowałem w całej swojej dotychczasowej karierze zawodowej. Podobnie jak w poprzednich miejscach zatrudnienia już po Otago University, również i w Timaru oficjalnie utrzymywałem w tajemnicy przedmiot swoich badań naukowych oraz dotychczasowe osiągnięcia. Nawet nie próbowałem tam więc rozpoczęcia jakiegokolwiek działalności popularyzującej werbalnie totalistyczne idee. Na przekór jednak siedzenia cicho i utrzymywania niskiego profilu, oraz na przekór że posiadałem najwyższe wykształcenie formalne i najszersze doświadczenie zawodowe ze wszystkich ówczesnych wykładowców tej miniaturowej uczelni, jak wierzyłem ciągle kierownictwo [Aoraki Politechniki](#) dowiedziało się widać drogą okrężną o przedmiocie moich badań i zwolniło mnie z zajmowanego stanowiska przy okazji najbliższej redukcji personelu. Ponieważ oficjalnie nikt nie został tam powiadomiony jaki jest przedmiot moich badań, przedmiot ten nie mógł stanowić powodu do zwolnienia. Ponadto, podobno każdemu wolno czynić co zechce w swoim wolnym czasie jako własne "hobby". Jako oficjalny powód dla tego zwolnienia mnie z pracy podano mi fakt że liczba studentów owej uczelni niespodziewanie i raptownie spadła. Ja przez długi czas zupełnie nie wierzyłem w owo wyjaśnienie, ponieważ już wkrótce po moim odejściu, uczelnia ta

ogłaszała moją pozycję i zatrudniła innego wykładowcę na moje byłe stanowisko. Wydawało mi się więc zupełnie niemożliwym aby liczba studentów faktycznie spadła tylko po to aby spowodować moje zwolnienie, zaś niemal natychmiast po moim odejściu szybko podniosła się ponownie do góry. Jednak zdarzenia z Wellington z 2005 roku wymownie mi unaocznily, że byłem tu w błędzie.

Na swoim czasowo ostatnim miejscu pracy w Nowej Zelandii, zatrudniony zostałem od dnia 12 lutego 2001 roku. Miejszem tym był [Wellington Institute of Technology](#), popularnie nazywany "Weltec", leżący na przedmieściu stolicy Nowej Zelandii. W owym miejscu postanowiłem ciągle kontynuować podjętą po usunięciu mnie z [Otago University](#) decyzję, aby przed pracodawcą utrzymywać bardzo niski profil i aby unikać choćby nawet tylko wzmiankowania tematyki swoich wieloletnich badań "hobbystycznych". Owo siedzenie cicho traktowałem bowiem jako kolejną fazę swojego eksperymentu starającego się ustalić, czy owe "mroczne moce" jakie mnie prześladowały faktycznie zareagują inaczej na siedzenie cicho niż reagowały na moje wysiłki otwartego promowania totaliztycznych idei. Wszakże na [Aoraki Politechniki](#) z Timaru dokonałem obserwacji, że siedzenie cicho kończy się usunięciem z pracy niemal tak samo pewnym i nieodwołalnym jak otwarte i głośne promowanie idei które badam. Jak jednak się okazało, owo siedzenie cicho zupełnie nie zmienia sytuacji. Na początku 2005 roku uczelnia ta niespodziewanie i raptownie opustoszała. Spadek jej liczby studentów był tak ogromny, że dawało się go odnotować gołym okiem. Sale klasowe opustoszały. Moje godziny wykładania z normalnie wynoszących około 19 godzin na tydzień spadły do 5 godzin na tydzień. I to przy klasie zapełnionej jedynie do połowy. Zacząłem więc rozumieć że mój czas już nadszedł, zaś aby usunąć mnie z uczelni prześladowające mnie "mroczne moce" uciekły się do telepatycznego sterowania umysłami mieszkańców Wellington, najprawdopodobniej poprzez wysyłanie do nich telepatycznego nakazu w rodzaju "w żadnym wypadku nie wolno wam studiować na Weltec". W dniu 22 lipca 2005 roku nadszedł moment zwolnienia. Z Wellington Institute of Technology zostałem wówczas zwolniony w dosyć wymownych okolicznościach. Mianowicie o fakcie tego zwolnienia oficjalnie mnie poinformowano w krótki czas po tym jak do Nowej Zelandii dotarły echa drugiego zamachu bombowego na Londyn. Dla mnie owa zbieżność dat posiadała wysoce symboliczną wymowę. Począwszy od 22 lipca 2005 roku zmuszony byłem więc poszukiwać dla siebie jeszcze jednej "stałej" pracy. Co chciałbym przez nią osiągnąć, oraz warunki jakie liczę w idealnym przypadku by ona spełniała, początkowo wyjaśniłem na oddzielnej stronie internetowej o fizycznej nazwie [job.pl.htm](#). Jeden z moich problemów z tą następną "stałą" pracą polegał jednak na tym, że aby ją znaleźć najpierw musiałbym odkryć sposób aby jakoś wywieść w pole prześladowające mnie "mroczne moce" - to zaś jest ogromnie trudne. Wszakże swoimi szatańskimi metodami moce te już od wielu lat starają się uniemożliwić mi znalezienia pracy jaką chciałbym zabezpieczyć dla dobra idei które rozwijam. Innym moim problemem są szybko topniejące oszczędności. Na przekór bowiem faktu że bezrobotnym stałem się wcale nie ze swojej winy czy wyboru, dziwnym trafem prawa Nowej Zelandii zostały tak jakoś przez kogoś zaprojektowane, że zgodnie z nimi zasiłek dla bezrobotnych wcale mi się nie należy. Przez okres bezrobocia muszę więc żyć z oszczędności jakie (na szczęście) wcześniej sobie zgromadziłem.

Mam nadzieję że powyższe dosyć dobrze wyjaśnia na moim własnym przykładzie dlaczego totalizm ciągle nie jest nigdzie oficjalnie wykładany, oraz dlaczego inni akademicy którzy też ja jakimś etapie usiłowali wprowadzić totalistyczne idee do swoich wykładów, poniosło podobne porażki w ichnich wysiłkach.

Część #M: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:

#M1. Podsumowanie tej strony:

Kiedyś sądziłem że jeśli opracuje się coś nowego i przydatnego innym ludziom, przykładowo [opisy działania "Magnokraftu"](#), [filozofię totalizmu](#), czy też **teorię wszystkiego** zwaną [Konceptem Dipolarnej Grawitacji](#), wówczas wystarczy to dokładnie opisać, a zainteresowani czytelnicy będą z tego w stanie skorzystać. Tymczasem w praktyce się okazało, że jeśli coś nowego i faktycznie użytecznego jest już opisane, wówczas natychmiast się pojawiają jakieś "mroczne moce" które to prześladują, oczerniają, sabotażują, oraz uniemożliwiają aby było to poznane przez innych ludzi. W rzeczywistości więc wprowadzanie postępu to NIE tylko opracowywanie i opublikowanie tego co nowe i przydatne, ale także zacięta walka z owymi "mrocznymi mocami" które starają się powstrzymać wszelki postęp na Ziemi. Dlatego **na Ziemi wszelki postęp musi być wrywany kleszczami z gardła owych "mrocznych mocy"**. Niniejsza zaś strona stara się dopomagać aby wrywanie to stało się jak najbardziej efektywne.

#M2. [Emaila autora](#) tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajak](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysyłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst 11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate

Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

#M3. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczanej symbolem **[11]**, którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje **zielone linki**. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety,

ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z [Menu 3](#), poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[faq_pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst 11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

#M4. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk (dla wszystkich "totaliztycznych stron"):

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Dla wszystkich totaliztycznych stron zastrzeżenia "copyrights" są zarezerwowane dla dra inż. Jana Pajaka. Stąd autorem, właścicielem intelektualnym, a także i posiadaczem praw copyright, dla wszystkich totaliztycznych stron oraz dla wszystkich totaliztycznych idei na stronach tych opisywanych, jestem ja - czyli [dr inż. Jan Pająk](#) (zaś kurtuazyjnie - Prof. dr inż. Jan Pająk). Ja też jestem posiadaczem praw copyrights dla niemal wszystkich zdjęć zaprezentowanych na owych stronach. Jednak co do większości swoich stron, typowo NIE mam większych zastrzeżeń jeśli czytelnicy coś z nich skopiują dla swojego użytku, pod warunkiem jednak że w przypadku kiedy gdzieś zechcą to opublikować, wówczas oddadzą kredyt mojemu autorstwu i własności intelektualnej poprzez wyraźne stwierdzenie że dana idea czy opis wywodzi się z takiego to a takiego opracowania mojego autorstwa. Istnieje jednak bardzo niewielka liczba idei, opisów, oraz stron internetowych, dla których z najróżniejszych powodów byłem zmuszony nałożyć bardziej ścisłe zastrzeżenia copyrights. W każdym takim indywidualnym przypadku te bardziej ścisłe copyrights są zaprezentowane albo na końcu danej strony internetowej, albo na stronie tytułowej danej publikacji, albo też w tekście opisów które wyjaśniają daną ideę czy zasadę.

Tylko bardzo nieliczne totaliztyczne strony zawierają jakieś cytowania lub zdjęcia dla których właścicielem praw copyright jest jakaś inna niż ja osoba. Strony te mają jednak zastrzeżenia "copyright" podane odrębnie tuż przy owych zdjęciach lub cytatach, lub też podane przy końcu treści owych stron.

**If you prefer to read in English
click on the flag**
(Jeśli preferujesz język angielski
kliknij na poniższą flagę)



Data założenia tej strony internetowej: 24 grudnia 2004 roku
Data jej najnowszego aktualizowania: 7 października 2013 roku
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)
na zakończenie kliknij na ten licznik odwiedzin